Nr. 104. Wtorek, 7 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 56 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę leśnictwa, dr. Kazimierza Tarłowskiego, radcą Dworu i dyrektorem lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej przydzielonego do służby w nadprokuratoryi Państwa we Lwowie radcę sądu krajowego, Juliusza Kałużniackiego, pierwszym prokuratorem Państwa w Tarnopolu, z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem, oraz nadać najłaskawiej prokuratorowi Państwa, Juwenalowi Turek-Niewiadomskiemu we Lwowie, tytuł i charakter pierwszego prokuratora Państwa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł: radców sądu krajowego i naczelników sądów powiatowych: Mieczysława Rossowskiego w Szczercu do Lwowa i Antoniego Sobotę w Ottynii do Stanisławowa; radcę sądu krajowego dr. Józefa Łaszkiewicza w Złoczowie i radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Aleksandra Gryglewskiego w Mikołajowie, do Lwowa; dalej radców sądu krajowego: dr. Hermana Plahnera w Kołomyi do Tarnopola, Kazimierza Frankowskiego w Brzeżanach do Przemyśla i Włodzimierza Fedaka w Czortkowie do Brzeżan; oraz zamianował radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych: Antoniego Węgrzyna w Cieszanowie i Jana Stanisława Porembalskiego w Przemyślu dla Sambora; zastępcę prokuratora Państwa Józefa Dworzaka we Lwowie i sędziego powiatowego dr. Stanisława Warmskiego we Lwowie dla sądu krajowego we Lwowie; sędziów powiatowych: Teofila Mirona Jasienickiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, dr. Józefa Serkowskiego we Lwowie dla sądu krajowego we Lwowie, Jana Maślaka w Stryju dla Brzeżan, Antoniego Stanisława Gerstmanna w Drohobyczu dla Sambora, Jana Wagnera w Obertynie dla Kołomyi, Dyonizego Niementowskiego w Monasterzyskach dla Czortkowa, dr. Ottona Sandera we Lwowie dla Sambora, Kazimierza Bohosiewicza w Złoczowie dla Złoczowa, zastępcę prokuratora Państwa Edwarda Gwidona Lorenza w Przemyślu dla Przemyśla i sędziego powiatowego Kazimierza Sękowskiego w Tarnopolu dla Tarnopola.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu kraj. z pozostawieniem w dotyczasowych miejscach służbowych sędziów powiatowych i naczelników sądów: Jana Wiślockiego w Sieniawie, Aleksandra Fedyńskiego w Mostach wielkich, dr. Tytusa Hoblera w Rudkach, Zygmunta Hudźkowskiego w Sądowej Wiszni, Władysława Czechowicza w Rohatynie i Stanisława Hankiewicza w Bolechowie; radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Kałuszu zastępcę prokuratora Państwa w Złoczowie dr. Maryana Wawrzkowicza; sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: zastępcę prokuratora Państwa Władysława Jaworowskiego w Stryju dla Szczerca, sędziego powiatowego Konrada Józefa Węgrowskiego w Tyśmienicy dla Mikołajowa; oraz sędziów: Maryana Pióreckiego w Monasterzyskach dla Łopatyna i Włodzimierza Lewickiego w Haliczu dla Ottynii.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa, Antoniego Lewandowskiego w Tarnopolu, prokuratorem Państwa w Tarnopolu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Franciszka Załuskiego w Czerniowcach do Seretu i Natana Breiera w Sadagórze do Czerniowiec, oraz zamianował sędziego, dr. Michała Litwinowitza w Wyżnicy, sędzią powiatowego w Sadagórze.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, Teoklista Barbiera w Storożyńcu, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Solce.

P. Minister skarbu zamianował w etacie magazynów sprzedaży tytoniu adjunkta, Zygmunta Wildera, kontrolorem w IX. klasie rangi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze, dr. Włodzimierza Gerynowicza, nauczycielem głównym w tym zakładzie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Jerzego Drohobyczera, z Podwołoczysk do Kołomyi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 maja 1912 l. XVII. 7215/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 kwietnia do 3 maja 1912, oraz z dnia 6 maja 1912 l. XVII. 7400 w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju i z dnia 6 maja 1912 l. XVII. 6196/8, względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 maja.

Francuzi o exposé hr. Berchtolda.

Niewiele tylko pism francuskich zwykło zajmować się sprawami, wykraczającemi po za bezpośrednie interesy Francyi. Dla tego prasa francuska przeważnie poprzestała na podaniu zwięzłych wyciągów z *exposé* hr. Berchtolda, nie zaopatrując ich w żadne krytyczne uwagi. Z tej obojętności prasy nie można jednak wnioskować, jakoby wywody austrya-

---

LISTY Z ROSSYI.

Moskwa, w kwietniu.

(U Konstantego Stanisławskiego. — Dyrektor odcięty od świata. — Indywidualność Stanisławskiego. — Teatr Artystyczny a zagranica. — Szkoła reżyseryi. — Dzieło Stanisławskiego o sztuce reżyserskiej. — Kierunek Teatru Artystycznego. — Żyć, nie grać. — Znaczenie woli. — Tworzyć duszą, nie ciałem. — Usunięcie ruchów konwencyonalnych. — Neofici teatralni. — Jakim będzie dalszy rozwój sztuki aktorskiej?).

Kiedy Stanisławski, bawiąc z teatrem swym na Zachodzie, odwiedził mnie, obiecałem mu, że oddam mu tę wizytę, skoro traf do Rossyi mnie zaprowadzi. Lecz rzadko spełnienie jakiegoś przyrzeczenia połączone było z trudnościami tak wielkiemi, jak w tym wypadku.

Rzecz ciekawa, że nie odległość stanowiła tu największą przeszkodę. Właściwe trudności rozpoczęły się dopiero, gdy już przybyłem do Moskwy.

W niektórych okresach — zwłaszcza przed premierami — mimo telegrafu i telefonu niema sposobu porozumienia się z Stanisławskim. Jest on odcięty hermetycznie od świata zewnętrznego. Personalowi teatralnemu surowo zabronione jest oddawać mu listy lub wiadomości. Centralna stacya telefoniczna zaś twierdzi cynicznie, że Stanisławski nie ma telefonu w prywatnem mieszkaniu.

Tylko wspomnienie, że Sven Hedin zdołał dotrzeć do samego Dalai Lamy, pozwoliło mi wytrwać cierpliwie, aż pewnego dnia zaskoczyło mnie z nienacka nader uprzejme zaproszenie Stanisławskiego, by przybyć do niego na obiad w gronie rodzinnem.

„Co robić? — zauważył Stanisławski potem z uśmiechem — za dużo jest aktorów, którzy chcieliby wstąpić do naszego teatru, za dużo ludzi piszących sztuki teatralne, za dużo osób, które ich protegują.

„Zanim otoczyłem się środkami ostrożności, zdarzało się, że koło północy wysoko postawiona jakaś dama telefonowała do mnie z zapytaniem: „Więc jakaż ta sztuka? Syn przyjaciółki mej, student, posłał panu wczoraj sztukę. Ginę już z ciekawości!“.

Na Karetnym Rjadzie, niezbyt daleko od Teatru Artystycznego, Konstanty Siergiejewicz Stanisławski zamieszkuje dom zawierający salony o rozmiarach nieprawdopodobnych.

„Czy tu odbywa się Concours hippique?“ zapytałem pana domu.

„To nie, ale próby, skoro sala jest zajęta“.

Pewna pani, mająca pretensye do znawstwa na tem polu, powiedziała mi raz:

„Nie ma nic piękniejszego nad Stanisławskiego z tymi białymi włosami i czarnym wąsem“.

I owszem, jest coś piękniejszego. Stanisławski bez wąsa. Poświęcił go nieubłaganym bogom sceny i wygląda obecnie na Cezara. Stanisławski nie potrzebowałby wcale być aktorem. Gdyby tylko występował w pozach plastycznych, byłby się już stał atrakcyą. Lecz plastyczne zalety jego znikają wobec umysłowych. Stanisławski posiada w niezwykłym stopniu dar uzewnętrzniania się, wypowiadania wszystkiego, co go porusza i czego pragnie.

„Tyle znaleźliśmy zrozumienia dla usiłowań naszych zagranicą — opowiadał Stanisławski — że nie mogliśmy wątpić o możliwości wzajemnego artystycznego oddziaływania na siebie, mimo przeszkody, którą stanowi język. Była to dla mnie kwestya pierwszorzędnej wagi, bo chociaż sztuka wyrasta na gruncie narodowym, artysta jednak w pierwszym rzędzie jest człowiekiem i pragnie rozwinąć sztukę swą jako dobro ludzkości całej. Dla tego żałuję, że obecnie nie będziemy już mieli sposobności do powtórzenia naszych występów gościnnych zagranicą. Zwłaszcza z reżyserami zachodnio-europejskimi chętnie bym pozostawał w stosunkach i zawsze gotów jestem otworzyć im jako gościom scenę naszą. Mamy tu już koło międzynarodowe hospitantów, rekrutujących się jednak głównie z krajów wschodnich. Artyści greccy, serbscy, bułgarscy, ormiańscy uczą się u nas i reformują potem narodowe sceny swe według naszych zasad“.

„My sami pracujemy i rozwijamy się bezustannie i dziś już nie jesteśmy tymi, jakimiśmy byli podczas występów naszych zagranicą. Spodziewam się atoli, że uda mi się zapoznać Zachód z wynikami tego rozwoju naszego i bez ponownych występów gościnnych. Pracuję nad dziełem, które zawrzeć ma w formie systematycznej sumę doświadczeń mych artystycznych.

„Najpierw ukończyć chcę krótki rys sztuki reżyserskiej, według zapatrywań mych; następnie zamyślam wydać obszerny i szczegółowy kurs dla reżyserów. Dzieło to pojawi się zagranicą, zanim wyjdzie w języku rossyjskim. Walczę tylko zawsze z kwestyą: jak oszczędzić sobie tyle czasu, by opracować materyał? W ciągu roku rzucać zaledwie mogę na papier notatki, myśli nasuwające mi się podczas prób. Dla pracy metodycznej pozostają mi ferye tylko. Jednak rzecz postępuje.

„Pogląd mój na sztukę sceniczną polega na pewnych zasadach, do których doszedłem drogą osobistego doświadczenia artystycznego.

„Oto pierwsza i najważniejsza zasada: rola powinna być zawsze przeżyta, nie grana, choćby się po raz setny w niej występowało. Uświadomiłem sobie to pewnego wieczora, kiedy dawano właśnie pięćdziesiąte przedstawienie pewnej sztuki. Mieliśmy powodzenie nadzwyczajne. Lecz schwytałem się na tem, że stojąc na scenie i grając, myślałem o tem, co zrobię w międzyakcie, jak odpowiedzieć mam na list i t. d. To mnie przeraziło. Jakto? więc ja już nie tworzę — powiedziałem sobie — *je fais du métier*. Byłem tak zdeprymowany, że chciałem pożegnać się ze sceną.

„Wówczas wróciłem znowu do źródeł sztuki aktorskiej. Rozpocząłem głębsze studya psychologiczne i nabrałem przekonania, że aktor powinien być przedewszystkiem wirtuozem woli. Musi niejako wziąć w rękę wolę swą i być absolutnym jej panem. Idzie najpierw o to, by przelać własną istotę całkowicie w inną osobistość, następnie, by rozdzielić wolę tej drugiej osoby na pojedyncze akty i sceny. Skoro się dobrze pojęło zasadę tę, to nawet człowiek bez temperamentu na scenie zadziwić może temperamentem.

„Druga zasada: należy pojmować rolę i tworzyć duszą, nie ciałem. Są aktorowie, którym zdaje się, że są wstanie interpretować pewną postać, skoro ułożyli sobie dla niej maskę i ruchy. O analizowanie charakteru postaci nie troszczą się wcale. Do tego trzeba myśleć; a niczego aktor nie unika tak, jak myślenia. Zażądaj pan od aktora, by powtórzył pewne zgięcie ramienia dwieście razy z rzędu — chętnie to uczyni. Lecz skoro pan zażąda, by myślał, to ucieknie panu.

„By wychować dobrych, nowoczesnych istotnie aktorów, należy usunąć ze sceny doszczętnie całą tradycyę ruchów konwencyonalnych. Zkąd się wziął np. ów znany powszechnie ruch tenora, który chwyta się za serce wyprostowanymi palcami, zgiąwszy ramię w łuk? Jestto ruch Wenery Medycejskiej, zakrywającej gors. U mężczyzny jest śmieszny. Podobnie wszystkie wielkie ruchy, całe to namiętne trzepotanie się na scenie, są wprost wymysłem teatralnym. Skoro np. przychodzi wiadomość o katastrofie, przeciętny aktor bezzwłocznie wydaje rozpaczliwe okrzyki, którym towarzyszy okazały gest. W życiu inaczej. Gdy inni doniosą o czemś strasznem, człowiek staje jak zdrętwiały; zrazu nie chce dać wiary i stara się przekonać, czy rzecz polega na prawdzie. Ztąd trzecia zasada: nie należy nigdy urządzać teatru na scenie — *ne jamais faire du théâtre*.

„Młodzież kształcąca się w naszej szkole teatralnej, z łatwością styl ten sobie przyswaja. Do utrzymywania szkoły tej jesteśmy zmuszeni, inaczej brakłoby nam następców. Aktorowie bowiem, którzy występowali już

ckiego Ministra spraw zagranicznych nie obudziły zajęcia w kołach politycznych. Przeciwnie. Już wówczas, gdy hr. Berchtold obejmował po hr. Aehrenthalu tekę, francuscy politycy wytężyli całą uwagę swą w kierunku Wiednia. Wiedziano, że pan na Buchlowicach z ciężkiem sercem zdecydował się na objęcie stanowiska po mężu, który był niegdyś jego kierownikiem, a później przyjacielem serdecznym. W Paryżu znano hr. Berchtolda ztąd, że lojalnie i z głębokiego przekonania hołdował zasadom swego poprzednika na odpowiedzialnym urzędzie. Wiedziano dalej, że w ciągu swej karyery dyplomatycznej dał się poznać jako indywidualność bardzo wybitna, jako polityk samodzielny i ztąd też powstało przeświadczenie, że pomimo całej wierności wobec zasad hr. Aehrenthala następca jego niezawodnie na polityce zagranicznej Austro-Węgier wyciśnie mniej lub więcej wyraziste piętno.

Tak więc debiut hr. Berchtolda jako Ministra spraw zagranicznych, był także w oczach francuskich polityków wypadkiem dnia, niemal dopraszającym się komentarzy.

Pragnąc dowiedzieć się, jakie wrażenie koła te odniosły z wywodów austryackiego P. Ministra spraw zagranicznych, zwrócił się korespondent *P. Lloyda* do kilku wybitnych polityków z zapytaniem w tej sprawie i oto, jak streszcza plon swych interviewów.

Mowa hr. Berchtolda — powiedziano mu — ma zarys godny męża stanu, który bardzo szerokie horyzonty obejmuje wzrokiem. Czuje się rozmach wielkiej myśli w tem *exposé*, a myśl tę znamionuje optymistyczny do pewnego stopnia nastrój. To zresztą naturalne; tylko umysły grzebiące w śmietniku drobiazgów ulegają pesymizmowi. Szeroki pogląd ułatwił hr. Berchtoldowi także trafne zrozumienie systemu związków międzynarodowych. Hr. Berchtold doszedł do poznania, że nie jest rzeczą konieczną, by trójrzymierze i alians podwójny zajmowały wobec siebie wrogie stanowisko. Owszem mogą one działać wspólnemi siłami dla dobra i pokoju świata. Wszak przedewszystkiem austryaccy mężowie stanu pamiętać powinni o zasadzie: *viribus unitis*. Co prawda, muszą być po temu dane odpowiednie warunki.

Poprzedniego kierownika polityki Austro-Węgier przeznaczenie jakby predestynowało na ofiarę. Zadanie, jakie miał rozwiązać, wpędziło go w bardzo przykrą atmosferę. Wynikły nieporozumienia, następstwem ich zaś była nieufność. Hr. Berchtold objął spadek po poprzedniku bez tej przytłaczającej hipoteki, a ufność owiewająca jego wywody znajdzie niewątpliwie oddźwięk. Pamiętać zaś trzeba, że dzisiaj Kierownikowi austro-węgierskiej polityki przypada bardzo wybitna rola Niedorzeczny to koncept, kiedy się plecie, że na Ballplacu mogą oddawać się spokojnie rozkoszom trawienia — niedorzeczny już dla tego, że Austro-Węgry, w przyjaźni pozostając ze wszystkiemi mocarstwami, muszą odczuwać ich dolę i niedolę. Na zewnątrz posiadają one największą zdolność działania wobec drobnych swych sąsiadów, a niema prawie żadnego punktu starcia. Stosunek z Niemcami dozwala Monarchii naddunajskiej występować łagodząco w razie aż nazbyt często ostatnimi czasy pojawiających się możliwych zatargów, a interes, który mają Austro-Węgry ua Bałkanach, odejmuje ich polityce pokojowej piętno inercyi, przedstawiając je jako pierwszorzędnej wagi czynnik pokoju Europy.

Bacznie studyując *exposé* hr. Berchtolda, odbiegające tak daleko od stereotypowych niemal wywodów tego rodzaju, nabywa się przekonania, że dzisiejszy austro-węgierski Minister spraw zagranicznych pojmuje zadanie swe zgodnie właśnie z tem, co wyżej powiedziano. Hr. Berchtold przeszedł w swej mowie od zjawisk najogólniejszych ku szczegółom. We Francyi z żywem zadowoleniem powitano zapewnienie hr. Berchtolda, iż wiernym pozostanie dotychczasowym wytycznym polityki gabinetu wiedeńskiego. Stosunki między Wiedniem a Paryżem były zawsze przyjazne i sfery rozstrzygające we Francyi chętnie podadzą rękę ku pogłębieniu owej przyjaźni. Znaleźli się tacy, co ciepłotę różnych ustępów mowy hr. Berchtolda wymierzali termometrem i w ten sposób doszli do przekonania, że była znacznie cieplejsza od *exposé* Sazonowa. Kto jednakże zna dzisiejszy stosunek Wiednia z Petersburgiem, śmiać się musi z tych prób wprowadzenia teoryi ciepła do dyplomacyi. Jeden z bardzo wybitnych dyplomatów, który niedawno dopiero ustąpił ze stanowiska, określił wobec korespondenta *P. Lloydu* wrażenie, odniesione z mowy hr. Berchtolda, następująco:

Mowa austryackiego Ministra spraw zagranicznych sympatycznie usposabia swą rzeczowością. Łatwo to każdego obdzielić małem słówkiem, lecz zazwyczaj nie prowadzi to do celu, a nawet wywołuje wręcz odmienny skutek. Kto chce wszystkim dogodzić, nie dogodzi nikomu. Hr. Berchtold uniknął tego niebezpieczeństwa. — Mowa jego sprawia przedewszystkiem wrażenie zupełnej szczerości. Jego program służyć może za wzór ujęcia spraw polityki zagranicznej. Hr. Berchtold przedstawił stanowisko Austro-Węgier wobec Europy, a wnioski ztąd wysnuwają się same z niezłomną logiką. Hr. Berchtolda możnaby na podstawie jego pierwszego *exposé* nazwać apostołem „polityki naturalnej“ Austro-Węgier, której przedtem nigdy tak jasno nie formułowano. Nie jestto bynajmniej zarzut pod adresem hr. Aehrenthala, który był znakomitym mężem stanu, ale którego działalność przypadła na bardzo niepomyślne czasy, powiedzieć można: na czasy krytyczne. Rzecz to w dzisiejszych czasach arcy-niewygodna, być „pomnożycielem państwa“. Następcy hr. Aehrenthala przypada o wiele wdzięczniejsza misya, zachowania tego, co poprzednik osiągnął.

Idee hr. Berchtolda budzą zaufanie. Jest on optymistą, ale to nie wada przecie. Młodym adeptom dyplomacyi w akademiach wpaja się, by byli zdrowi i silni. Konieczne to zwłaszcza dla dyplomatów Austro-Węgier, jako państwa, powołanego do stania na straży europejskiej równowagi. Hr. Berchtold dowiódł, że należycie pojmuje tę misyę Austro-Węgier, ztąd też *exposé* jego w oczach całej Europy winno być powitane jako bardzo pomyślna enuncyacya polityczna.

Awans majowy
w c. i k. armii.

(II) **Kapitanami** zamianowani zostali porucznicy: w korpusie sztabu generalnego: Franciszek br. Mirbach 2 p. uł., Włodzimierz hr. Tyszkiewicz 3 p. uł., Robert hr. Nostitz-Rieneck 2 p. uł.; w sztabie artyleryi: Otto Heidutschek z 2 p. art. fort., przydzielony do Instytutu technicznego; w sztabie inżynieryi: Leon Fukar, nadkompletowy w batalionie pionierów nr. 7, z dyrekcyi inżynieryi w Serajewie do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Augustyn Červak, nadkompletowy w 3 bat. pion., z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu do dyrekcyi inżynieryi w Serajewie, Karol Schneck, nadkompl. w 5 batalionie pionierów, w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu; w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów: Alfred Kraus 57, Herman Loy 9, Franciszek Herget z 75 w 40, Jan Worell z 57 w 16, Rudolf Muck 3, Ernest Fischer z 45 w 74, Wilhelm Niemetz z 10 w 58, Artur Frauenfeld z 17 w 13, Jarosław Macal 45, Alfred Waniek 100, Fryderyk Mach 90, Wilhelm Stipetić 10 bat. pion., Ryszard Kupsa 24, Feliks Honl 45, Franciszek Wibiral 77, Karol Schauer 89, Teodor Fiala z 77 w 42, Wilhelm Schütz 24, Otto Jirauek z 10 w 42, Zdenko Slatinsky 10, Herman bar. Lutgendorf z 25 bat. strzelców poln. w 30 bat. strzelc. polnych, Feliks Pers 24, Marceli Lerch z 3 w 2, Gustaw Kubik 100, Wiktor Kolb z 8 w 89, Alfred Martinek 54, Rudolf Tscheleschnik, nadkompl. w 9 bat. pion., przydzielony do pułku kolejowego, Albert Soika 13, Rudolf Endte, nadkompl. w 95, nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty we Lwowie, Jan Tschauder z 58 w 59, Gustaw Pelz 54, Wiktor Zaffauk 55, Edgar Bolhár 11 bat. pion., Stauisław Rudziński 9, Oskar Müller z 72 w 58, Robert Haynisch 15, Stanisław Wilusz z 24 w 55, August Wenzliczka 56, Henryk Wetzer 3, Edward Rebetz z 28 w 58, Stanisław Miszkiewicz 77, Bruno Blaschke 13, August Wanka z 99 w 30 i Henryk Sygnarski 45.

Porucznikami zamianowani podporucznicy w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów: Cezar Radke 55, Józef Šircel 80, Juliusz Mührhard 30, Ryszard Bednař 40, Oskar Türk 93, Władysław Branny 3, Włodzimierz Fitz 90, Rudolf Schäffer 45, Jan Kliwar 54, Rudolf Siwy 56, Antoni Staffler 40, Franciszek hr. Hendl 58, Włodzimierz Snihurowicz 20, Józef Spešny 57, Rudolf Neumann 9, Karol Kriesch i Albin Fleš 77, Franciszek Winter 100, Leon Gorzeński 10, Aloizy Scanzoni z 56, przydzielony do Instytutu geograficznego, Rudolf Červenka z 11 w 9, Robert Stine 95, Jan Rabas 15, Henryk Herz 54, Kamil Fehnl 3, Roman Lachowicz 57, Fryderyk Hönl 45, Jan Marek z 94 w 10, Otmar Blaschutty 80 Emil bar. Graff 11 bat. pion., Hugo Purmann 54, Maciej Teply 3, Rudolf Blaha 54, Antoni Petrinčić 89, Jaromir Rozlivka 90, Jan Scheid 89, Jan Traumüller 9, Karol Maly 20, Alfred Bayer 45, Ludwig Herdegen 15, Kazimierz Kisiel 57, Milan Rudmann 55, Aleksander Grekulessi 41, Włodzimierz Macoun 30, Jarosław Rošicky 3, Erwin Pallas 1, Józef Svoboda 77, Franciszek Stein 3, Ernest Scheyer 100, Wiktor Dancisek z 13 w 57, Fryderyk Socher 77, Emil Klun 9, Jan Benesch 57, Hugo Schwab z 54 w 57, Jan Lamböck 100, Juliusz Mally 100, Zygmunt Tymków 45, Bruno Hontschik z 74 w 9, Stanisław Rożen 58, Erwin Liesskonnig z 80 w 7, Jan Schmidt 95, Franciszek Kubeš z 94 w 9, Wiktor bar. Lang 55, Karol Schubert 1, Antoni Lisowski 58, Ottokar Studeny 100, Julian Siwak 20, Leopold Jäger 80, Gustaw Sonnewend z 77 w 72, Hermenegild Kreissl 57, Roland Scheffer 100, Maurycy Habel 93, Tadeusz Szałowski i Rudolf Morawetz 58, Emil Heissinger 20, Mirosław Osek z 70 w 77, Ernest Krebs 89, Aloizy Bielas z 20 w 13.

Podporucznikami zamianowani chorążowie w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów: Ryszard Panitz 89, Władysław Gabriel 55, Gottlieb Mazel 3, Aloizy Burget 40, Władysław Małasiewicz 57, Ferdynand Unger 3, Antoni Gruda z 11 w 55, Paweł Baigar 1, Swatosław Waka 56, Stefan Türk 93, Józef Steidler z 92 w 77, Józef Körner 54, Zwonimir Mühlstein z 53 w 45, Franciszek Schorn 54, Oskar Kaczmarowski 41, Leopold Badura 93, Franciszek Kolowrat 80, Adolf Artner 30, Ernest Virág 23 bat. strzelc., Teobald Ballasko 80, Franciszek Reiszek 9 bat. pionierów., Rudolf Schallmayer 20, Maksymilian Gebauer 89, Robert Rosche 30, Jarosław Fiedler 45, Mladen Orlušić z 53 w 90, August Prachensky 11 bat. pionierów, Karol de Riz 3, Antoni Zacpal 13, Rudolf Nierlich 3, Antoni Strnište z 73 w 10, Franciszek Alter 56, Ernest Zdražila 1, August Špitzner z 74 w 10, Emil Krzyżanek 100, Antoni Kadermuszka 90, Emanuel Grycz z 13 w 10, Stanisław Plappert 20, Wiktor Klinot 40, Józef Zorn z 74 w 10, Wacław Jelinek 30, Franciszek Nowitzky 20, Karol Stelmach 30, Fryderyk Schmidt 20, Oskar Onderscheka 1.

(C. d. n.)

Zajęcie wyspy Rodus przez Włochy.

Wojska włoskie wylądowały d. 4 b. m. na wyspie Rodus.

Wojna włosko-turecka weszła tym sposobem w nową fazę. Po raz pierwszy Włochy przedsięwzięły akcyę agresywną po za obrębem północno-afrykańskiej widowni wojny. Ilekroć sięgnęły Włochy po za ową granicę, celem ich było tylko niepokojenie przeciwnika. Nigdy też w krokach tych nie wspomagało operacyj floty wojsko lądowe. Stało to się po raz pierwszy obecnie.

Jak wszystkie operacye wojenne Włoch, tak i ta była gruntownie przygotowana. Gdy

---

lat kilka na innych scenach, rzadko potrafią zmienić radykalnie manierę. A jednak nie brak i takich neofitów artystycznych. Pewna sławna już artystka teatru cesarskiege w Moskwie, prawdziwa mistrzyni tradycyonalnej gry ciałem, wstąpiła do nas, studyowała przez dwa lata w ukryciu i teraz dopiero gra u nas pierwszą małą swą rólkę. Nie, nie gra jej — żyje nią“.

W tej chwili zjawiła się w salonie pani Lilina-Stanisławska, będąca sama jedną z pierwszych sił Teatru Artystycznego. I ona wyjątkowo zagrała małą rólkę. Zaanonsowała bowiem — co prawda, w sposób skończony — że stół nakryty. A że i obiad był skończonym, począwszy od „zakusek“ aż do czarnej kawy, o tem wspominać wcale nie potrzeba. Rzecz naturalna bowiem, że w takim domu i kuchnia jest artystyczna.

Syn dorastający, młoda córeczka, kilku członków teatru — w tem towarzystwie zasiedliśmy do stołu. Stanisławski zaś prawił dalej o sztuce.

Gdy w sposób tak przekonywujący dowodził zbędności i mylności wszelkich gestów na scenie, sam mimowoli ilustrował słowa swe wymownymi ruchami o niepospolitym wdzięku. Wszak w tej chwili nie stał na scenie?

Wówczas pomyślałem sobie: że mimo ewangelii prostoty i naturalności na scenie, wyobrazić sobie można nowoczesną jakąś, stylizowaną, neoklasyczną plastykę i mimikę sceniczną; że Stanisławski sam, wobec bezustannego rozwoju swego, dojdzie jeszcze z czasem do tego nowego stylu ruchów; wreszcie, że ten apostoł słowa, żadnym niepopartego gestem, byłby został jednym z pierwszych aktorów współczesnych nawet — gdyby się był niemym urodził.

Stwosz.

---

49)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XX.

(Ciąg dalszy).

Podniecała się, wykonywała gwałtowne ruchy i odpychała pannę de Preuilly, która chciała otoczyć ją ramionami, uspokoić.

— Nie! ten ślub nie dojdzie do skutku! Nie może się odbyć!... Ach! jakże ja panią żałuję! jakże żałuję! Proszę mi prędko odpowiedzieć: kiedy ma być ten ślub, jeżeli tak wam spieszno, aby się odbył?

W tej chwili ozwał się głos pana de Preuilly na dole, pod niemi:

— Gdzież się podziewa twoja siostra, Arnoldzie?... Rajmund przybędzie za chwilę; ona nie będzie gotowa i każemy czekać proboszczowi z Guildo.

— Ależ ojcze — odrzekł Arnold — nie wiem, co się z nią stało. Przed chwilą była tutaj, na dziedzińcu....

— Może ten smarkacz nam powie?...

Hrabia zwrócił się szorstko do małego Marka, ciągle zajętego zabawą błotem:

— Ty! czy widziałeś pannę Emelinę?

Ton zapytania nie podobał się panu Markowi. A przytem, jeżeli się podobało pannie Emelinie, to znaczy jedynej osobie, która mu okazywała jakiekolwiek przywiązanie, ukrywać się, on jej nie wyda. Popatrzył na hrabiego przez chwilę i aby nie skłamać, wzruszył ramionami.

— Przeklęty chłystek! — wyrzekł pan de Preuilly. — Ostatecznie, jutro moja córka będzie już po ślubie i mąż potrafi ją nauczyć rozumu co do tego smarkacza. Chodź, może Emelina wróciła z tamtej strony, gdy my tu jesteśmy.... Ale wstąp do niej, powiedz, żeby się spieszyła; lubię być punktualny....

Naïc, podczas tej rozmowy, stała nieruchoma, osłupiała. Emelina drżała całem ciałem, odkąd jej ojciec wyraził tak jasne zdanie co do małego Marka. Gdy milczenie zaległo znowu na dole, wieśniaczka podeszła gwałtownym krokiem do swojej pani.

— A więc to ma być dzisiaj?

— Od wczoraj jesteśmy po ślubie w merostwie...

— Co robić? co robić? — szeptała Naïc, załamując ręce. — Pani przecież nie może zostać jego żoną!... Panienko, błagam, niech pani nie idzie do kościoła... Ślub wobec mera nie zobowiązuje nas, Bretonek... Pani sama utrzymywała z początku, że nie uważa się za zamężną... Och, błagam, niech pani nie idzie; wszystko będzie w ten sposób zerwane i damy mu czas do ucieczki... Nie żądam kary dla niego! Niechaj tylko zniknie z widowni!

— Naïc, co tobie? Co ci przychodzi do głowy? O kim chcesz mówić?... Naïc, mówiłaś mi przed chwilą rzeczy przykre, lecz prawie rozsądne... A teraz...

— Będzie mnie pani uważać za waryatkę, dlatego, że chcę panią z błędu wyprowadzić?... Panienko, wyzyskano panią niegodnie: niecny oszust wmówił w panią, że jest Rajmundem de Kermeric, gdy tymczasem jest tylko jego majtkiem, Anzelmem Treburnec, którego byłam tak głupia, że kiedyś kochałam... I nie pozwolę, nie, nie pozwolę, żeby się dokonało podobne oszustwo!

— Moja biedna Naïc! — szeptała łagodnie Emelina, a jednocześnie ogromny smutek wystąpił na jej oblicze. — Moja biedna Naïc!..,

Niestety! jakże wątpić, wobec takiego dowodu, o pomieszaniu zmysłów biednej dziewczyny? Wieśniaczka domyśliła się uczuć swojej pani i bełkotała głosem zdławionym:

— A zatem... a zatem... pani mi nie wierzy?...

— Naïc, boleść w błąd ciebie wprowadza... Już od dawna widziałaś Anzelma w każdym ze spotkanych marynarzy... Opanuj twoje zmartwienie a rozsądek ci wróci. To co mi teraz powiedziałaś, tak niema sensu!...

— A więc pani jest zupełnie zdecydowana? Pomimo tego co pani wyjawiłam?... I dziś wieczorem zostanie pani jego żoną?.. Jesteś już nią nawet nieprawdaż?... Niech i tak będzie!... Tem gorzej dla pani!... Och! zostawiam go pani, nie zazdroszczę! Tem gorzej!... Mnie to już nie obchodzi... Ale dziecko! Co zrobicie z dzieckiem?... Ależ proszę mi odpowiedzieć!...

Emelina nie przywiązywała już żadnego znaczenia do słów Naïc i uznała za zbyteczne jej odpowiadać. Patrzyła tylko na jej ruchy, spojrzenia i smutnie potrząsała głową.

— Dziecko! — powtarzała Naïc — dziecko wam zawadza, nieprawdaż?... Oddajcie mi je! A ponieważ pani, pani sama nie chce zrozumieć prawdy, zostawiam panią w spokoju, bo wkońcu wmówicie we mnie, żejestem obłąkana!... Oddajcie mi dziecko! Chcę go mieć przy sobie, jak dawniej! Jest moim tak samo, jak pani... Nie chcę, żeby ten człowiek miał kiedy jakąkolwiek władzę nad nim! Nie chcę, słyszy pani!..

Emelina położyła jej wtedy rękę na czole.

— Biedna!... Ty jesteś chora, twoje czoło rozpalone, oddech gorączkowy... Trze-

części floty w ubiegłym tygodniu zniszczyły połączenia telegraficzne pomiędzy wyspami archipelagu i Konstantynopolem, urządzono na wyspie Astropalia, położonej o mniej więcej 150 klm. na zachód od Rodus, podstawę operacyjną dla floty, a prawdopodobnie także podobny punkt dla wysyłek wojsk lądowych. Wiadomość o owych urządzeniach rozpowszechniła się w formie lakonicznej depeszy, mało zwracającej uwagi. Dalsze doniesienia zachowywały o niej zupełne milczenie.

A tymczasem przystąpiono do akcyi. Pod osłoną floty wyprawiły się wojska lądowe, flota zaś prócz ich ochrony miała jeszcze inne zadanie i spełniła je znakomicie, różnymi manewrami odwodząc uwagę od właściwego celu.

Akcyę przeprowadzono z wzorową precyzyą; poparta sprzyjającą aurą, wypadła ona ściśle wedle programu, jakby to była niewinna musztra. Przed wyspą Rodus pojawiły się nagle okręty i skierowały na nią lufy wielkich dział swych, aby wszelki opór natychmiast zdruzgotać. Pod osłoną floty rozpoczęło się lądowanie wojska, które zajęło natychmiast odpowiednie pozycye, by dalsze lądowanie ubezpieczyć.

W ostatnich czasach słyszało się, że Turcya zaopatrzyła wyspy archipelagu w wystarczające załogi wojskowe. Włosi też stwierdzają, że na wyspie Rodus zastali nieprzyjacielskie siły zbrojne. Widocznie jednak były one za szczupłe, by chociaż pomyśleć o oporze i wyspa zajęta została — bez oporu. Turcy cofnęli się zapewne wczas w głąb wyspy, gdzie ich nie mogłyby już były dosięgnąć kule dział okrętowych. W trzy godziny lądowanie ukończono, co najlepiej dowodzi świetnych dyspozycyj i dokładnego ich wykonania.

Depesze wymieniają jako komendanta wojsk lądowych, które wkroczyły na Rodus, generała Ameglio. Ponieważ generał ten awansował świeżo na dywizyonera, widocznie więc przerzucono na ląd wcale znaczne oddziały. Wątpić więc należy, czy i w dalszym ciągu załoga turecka zechce stawić nieprzyjacielowi czoło, zwłaszcza, że fortyfikacye na wyspie są zabytkiem archaicznym, ruinami, dla dzisiejszych celów wojennych zgoła bezwartościowemi. Cała wogóle wyspa to jeden obraz upadku.

Ma ona za sobą bardzo ożywioną przeszłość. Tu niegdyś panowali Fenicyanie, zanim wyparci zostali przez Greków. Ci uczynili Rodus punktem centralnym kultury, władzy politycznej i ekonomicznej. W wiekach średnich obrali wyspę tę za swą warownię rycerze zakonu Johannitów. I oni wszakże w początkach wieku XVI. ustąpić stąd musieli i przenieśli się na Maltę. wyparci przez przemożną potęgę Solimana II.

Dzisiaj ludność wyspy Rodus tworzą w $^2/_3$ Grecy; tylko w stołecznem mieście Rodus przeważa żywioł muzułmański. Posiadając półtora tysiąca klm. obszaru, jest Rodus drugą z rzędu największą wyspą archipelagu. Bogactwo tej wyspy stanowią owoce południowe i wino, eksportowane w znacznych ilościach. Skutkiem zaniedbania wyspa pod względem ekonomicznym znacznie podupadła i ma znaczenie głównie jako stacya dróg handlowych pomiędzy morzem Egejskiem, morzem Śródziemnem, Konstantynopolem i morzem Czarnem. Tej okoliczności przypisać należy, iż na wyspie przebywa około 1000 Europejczyków i że dziewięć państw utrzymuje tu swe konsulaty.

Zajęcie wyspy Rodus może mieć dla Włoch tylko bardzo małe znaczenie ekonomiczne, ważne jest jednak ze względów strategicznych. Od wybrzeży Azyi Mniejszej dzieli wyspę od lądu zaledwie 20 klm szerokości, w stosunku zaś do południowych i zachodnich wybrzeży Anatolii, do Morza Egejskiego i do wschodniej połaci Śródziemnego, wreszcie do Krety i Cypru położony jest Rodus centralnie.

Włochom wszakże szło prawdopodobnie przedewszystkiem o moralny wpływ zajęcia Rodus. Załoga, pospiesznie oddawszy wyspę, wpadnie zapewne w ręce nieprzyjaciela i dostarczy mu zakładników, co bardzo pożądane będzie ze względu na przyszłe rokowania pokojowe. Na stosunki na północno-afrykańskiej widowni boju epizod ten bezpośrednio oddziałać nie może.

R z y m. *(Agencya Stefaniego).* Telegrafem bez drutu doniesiono w sobotę, że o godzinie 2 po południu zatknięto na Rodus włoską flagę.

R z y m. W Izbie deputowanych oświadczył w sobotę przezydent ministrów Giolitti, że włoska flota zajęła wyspę Rodus i wysadziła na ląd oddział wojska pod wodzą generała Ameglio.

Wiadomość tę przyjęto oklaskami wśród wielkiego entuzyazmu. Dalej zawiadomił premier, że wysadzenie wojsk nastąpiło koło Kalitea, a dalsze lądowanie wojska jest w toku. Nie natrafiono wcale na opór, panuje stała pogoda,

R z y m. Odczytana w Izbie depesza opiewa: Zajęcie wyspy Rodus nastąpiło dziś o świcie. Siły morskie pod kierunkiem admirała Viale i oddział wojska pod komendą gen. Ameglio równocześnie rozpoczęły akcyę. Okręty wojenne zajęły stanowisko przed wyspą. Z góry ułożony plan wysadzenia wojska na ląd wprowadzono w czyn najpierw w zatoce Kalitea; lądowanie odbywa się w zupełnym porządku. Oporu wcale nie napotkano. Pogoda piękna.

R z y m. Wiceadmirał Viale nadesłał z Rodus z pokładu okrętu wojennego „Vittorio Emanuele“ następującą depeszę telegrafem bez drutu, pod d. 4 b. m. „Wysłałem do gubernatora parlamentarza z wezwaniem do poddania się. Gubernator oznajmił, że nie mogąc stawiać oporu, składa swój urząd. Załoga turecka cofnęła się na wzgórza, na które skierowano z okrętów ogień działowy“.

Generał Ameglio donosi za pośrednictwem okrętu „Regina Margherita“ telegrafem bez drutu pod d. 4 b. m. wieczorem: „Wysadzanie na ląd wojska i materyałów wojennych rozpoczęte rano, było o godz. 2 popoł. ukończone. O tej porze rozpoczęliśmy kroki wojenne, które zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się do miasta. O godz. 7 wieczorem z powodu spóźnionej pory zatrzymali się Włosi o pół godziny drogi przed miastem Rodus. Mieliśmy 5 rannych, w tem 2 ciężko. Straty nieprzyjaciela nie są znane, wydają się być znaczne. Schwytaliśmy 50 jeńców“.

R z y m. *Tribuna* pisze: W zajęciu wyspy Rodus wyraża się program naszej akcyi morskiej na morzu Egejskiem, przystosowany do koniecznych wymagań wojny, równocześnie jednak dążący do możliwego przestrzegania interesów mocarstw neutralnych, które wiedzą dobrze o dążności Włoch. Gwałtem wepchnięto nas na morze Egejskie. W początkach wojny spodziewaliśmy się, że nie sięgnie ona po za granice Libyi, która była jedynym naszym celem. Niestety, polityka Turcyi, która stara się wciągnąć w zatarg interesy mocarstw neutralnych, zmusiła nas po 7 miesiącach do przeniesienia wojny na morze, gdzie stoją otworem drogi do kontrabandy, którą Turcya pragnie przedłużyć wojnę w nieskończoność. Naszą akcyą zamknęliśmy Turcyi jej drogi komunikacyjne. Obowiązkiem naszym jest obecnie rychłe przeprowadzenie programu, polegającego na odosobnieniu Konstantynopola od reszty państwa tureckiego. Zobaczymy wtedy, do kiedy w Stambule sądzić będą, że można zamknąć oczy na nowy stan rzeczy, wobec którego Turcya niebawem się znajdzie.

K o n s t a n t y n o p o l. Włoski okręt wojenny przeciął wczoraj kabel na wschód od Rodus; połączenie z wyspą zapewnione jest zapomocą telegrafu bez drutu.

---

ba ci długiego wypoczynku, starań życzliwych, skutecznych... Chodź ze mną.

Wzięła ją w pół i wyprowadziła ze strychu.

Naïc patrzyła na nią twardym wzrokiem i zaciskała pięści, a skoro tylko znalazła się na dziedzińcu, wymknęła się jej i chciała biedz do swego Mareczka, który plecami do niej był obrócony. Lecz Emelina zacisnęła silniej swój uścisk i zawołała pomocy. Hrabia de Preuilly i Arnold natychmiast się zjawili.

— Bardzo proszę — rzekła Emelina — żeby się z nią łagodnie obchodzić. Właściwie, nie jest obłąkana; jestem przekonana, że za pomocą dobroci i życzliwości zdołamy ją uleczyć.

Naïc rzucała wściekłe spojrzenia dwom mężczyznom, którzy ujęli ją pod ramiona, ale nie powiedziała ani słowa. Po co się męczyć krzykami i wyrażaniem oburzenia, które ją dławiło? Czyż nie lepiej zachować całą energię na odzyskanie swobody?....

Pozwoliła się zaprowadzić do wielkiego przedsionka pałacowego. A ponieważ wydawała się nagle zupełnie uspokojona, Emelina poszła na górę, do swego pokoju, żeby się ubierać, Arnold zaś zaczął chodzić przed frontem domu, czekając na przyjazd Rajmunda, z którym zadecydują, co trzeba zrobić z nieszczęśliwą.

Naïc miała już obok siebie tylko hrabiego de Preuilly, który mruczał półgłosem, narzekając na tę niespodziewaną komplikacyę.

Nagle, jednym rzutem, młoda dziewczyna skoczyła ku rampie schodów, a stamtąd na podwórze. Arnold zaledwie miał czas się spostrzedz, że został odrzucony w stronę muru domu i Naïc, swobodna, zmykała w kierunku lasów, widzących do stawów....

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA.

Lwów, 6 maja.

Kalendarz.
W t o r e k (7 maja):
Domiceli. — Ludomiła. — Sawwy.

Wschód słońca o godzinie 3·53 rano, zachód słońca o godzinie 6·47 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 13 stopni C.

— **Powitanie nowego prezydenta sądu krajowego.** W biurze nowego prezydenta sądu krajowego p. Łuczkiewicza zebrało się w sobotę liczne grono sędziów obywatelskich, celem powitania go w tej godności. Przybyli w szczególności radcy Ces.: Epler, Wixel, Baczewski. Klarfeld, Sklepiński, Bendel, Oberski, Kaffler, Górski, Brenner i Rapaport. P. Sklepiński w przemówieniu powitalnem podniósł ciężkie obowiązki sędziów handlowych, które godzić muszą z obowiązkami własnego zawodu i zwrócił uwagę prezydenta na nieodpowiednie pomieszczenie sądu handlowego. Prezydent w odpowiedzi wskazał na turnus, jako na ewentualny sposób ulżenia sędziom handlowym i przyrzekł rozważyć kwestyę, czy nie zachodzi potrzeba powiększenia liczby sędziów. P. Wixel poruszył kwestyę, iż sędziowie handlowi nie powinni być powoływani do sądów przysięgłych i przemysłowych, gdyż już wykonywanie sądownictwa handlowego wymaga wiele czasu i trudów. Trafne wywody p. Wixla przyrzekł prezydent Łuczkiewicz również wziąć pod uwagę. Serdecznemi słowy podziękował wreszcie nowy prezydent sądziom obywatelskim za szczere ich powitanie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Administracyę *ex currendo* parafii w Lubatowej powierzono ks. Stanisławowi Jarkowi, prob. w Dukli. Konkurs na prob. w Lubatowej rozpisano z terminem do 31 maja. Egzamin konkursowy na proboszczów zdali z pomyślnym wynikiem ks.: Józef Czadowski, administrator w Błozwi; Józef Grygiel, wik. w Mościskach; Waleryan Rąpała, wik. w Domaradzu, Władysław Tereszkiewicz, eksp. w Kalnikowie; Ignacy Wnuk, kat. szk. im. Mickiewicza w Drohobyczu.

Zmiany w Zak. OO. Jezuitów. Superyorem w Czerniowcach został ks. Alojzy Polke; były superyor ks. Julian Smodlibowski przeniesiony do Wiednia. Nadto z Czerniowiec przeniesiony do Zakopanego ks. Jan Zakrzewski; z Krakowa do Czerniowiec ks. Franciszek Zygmunt; z Zakopanego do Krakowa ks. Marcin Dominik.

— **I. wielkie konkursa hippiczne,** które odbędą się dnia 9 i 11 b. m., każdym razem o godz. 3 po południu, wobec ogólnego zainteresowania się, zapowiadają się świetnie, jeżeli dopisze pogoda.

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i Najd. Arcyksiężna Zyta mają zaszczycić Swoją obecnością otwarcie tych zawodów.

Zajmującem bardzo, a nieznanym dotąd dla Lwowa, będzie konkurs skakania przez przeszkody dla pań. Zapowiedziały swój udział: Nora hrabina Kinsky, p. Engelsheimb, p. Krautwald, p. Goblat i p. Ujejska. Spodziewane są jeszcze dalsze mianowania w konkursach dla panów. Przy zamknięciu mianowań dnia 1 maja godzina 8 wieczorem dla konkursów dla panów mianowano:

W I. konkursie dla skoków przez przeszkody zwykłe mianowano 32 koni. W III. konkursie dla skoków przez przeszkody większe mianowano 27 koni. W IV. konkursie dla pocieszenia mianowano 37 koni. W II. konkursie dla pań, przeszkody mniejsze, mianowano 6 koni.

— **Budowa drugiego domu techników we Lwowie.** W sali konferencyjnej profesorów tutejszej Politechniki odbyło się w sobotę pod przewodnictwem rektora radcy Dworu Fiedlera posiedzenie komitetu ściślejszego budowy domu techników. W obradach wzięli udział reprezentanci Bratniej pomocy techników, radca Dworu inż. Ingarden, prezes Tow. politechnicznego, syndyk Tow. adw. dr. Dwernicki, poseł Śliwiński, dyrektor Tomicki, profesorowie Dziwiński, Pawlewski, Lewiński, Obmiński, inż. Ceceniowski, Downarowicz, Wolski i Kinel. Radca Dworu Ingarden przedstawił wynik dotychczasowych prac przygotowawczych. Komitet po przejrzeniu planów postanowił oddać wygotowanie planów szczegółowych i kosztorysów firmie H. Śliwiński jako autorowi (wspólnie z inż. Ceceniowskim i Tetmajerem) planów odznaczonych I. nagrodą na konkursie. Poseł Śliwiński zrzekł się imieniem swem i współautorów nagrody pieniężnej, co komitet przyjął z podziękowaniem do wiadomości. Postanowiono wkońcu przystąpić do robót ziemnych, celem przygotowania gruntu pod budowę.

— **Pisemny egzamin dojrzałości** w VII. gimnazyum lwowskiem rozpocznie się dnia 20 maja. Eksterniści, którzy przystępują do egzaminu dojrzałości po raz drugi, powinni zgłosić się do dyrekcyi zakładu przynajmniej na dwa dni przed rozpoczęciem egzamiuu.

— **Konkurs.** Celem nadania począwszy od roku szkolnego 1911/12 pięciu stypendyów z funduszu naukowego dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie rocznych 210 koron, rozpisało Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań najpóźniej do 30 b. m. — O te stypendya mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości ruskiej, uczęszczający na wydział prawa lub filozofii Uniwersytetów państwowych. Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, stwierdzające dokładnie stosunki majątkowe i rodzinne kompetenta, świadectwo frekwentacyi i świadectwo kolokwialne, ewentualnie świadectwa z odbytych egzaminów państwowych, a co do kompetentów z pierwszego roku także świadectwo dojrzałości, należy wnosić w terminie konkursowym do Namiestnictwa za pośrednictwem dziekanatu właściwego wydziału Uniwersytetu. — Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub nienależycie udokumentowane, nie będą uwzględnione.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Poświęcenia** introligatorni Zakładu im. Ossolińskich dokonał dziś w południe ks. Biskup Bandurski.

— **Zgromadzenia w sprawie Uniwersytetu ruskiego.** Wczoraj, w niedzielę, odbyło się w sali ratuszowej liczne zgromadzenie obywatelskie z inicyatywy stronnictwa narodowo-demokratycznego, na którem prezes tego stronnictwa, dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, wystąpił przeciw założeniu Uniwersytetu ruskiego we Lwowie i wogóle przeciw czynieniu ustępstw jakichkolwiek na rzecz Rusinów bez równoczesnego zapewnienia spokojnej pracy w Sejmie i uchwalenia sprawiedliwej reformy wyborczej sejmowej. Po licznych przemowach, a między innemi JE. prof. dr. Głąbińskiego, zgromadzenie powzięło rezolucyę w kierunku zaznaczonym przez p. Pawlikowskiego. Równocześnie odbył się na podwórzu ratusza wiec młodzieży akademickiej, na którym po przemówieniach prof. Grabskiego, który wzywał młodzież do walki dla obrony polskiego charakteru polskiego Uniwersytetu, następnie prof Starzyńskiego i innych, zgromadzeni w tym samym kierunku powzięli rezolucyę. Zgromadzeni ruszyli następnie pod Uniwersytet, gdzie po kilku przemowach protestujących przeciw Uniwersytetowi ruskiemu we Lwowie, rozeszli się.

— **Eksces przed pałacem Namiestnikowskim.** Około północy z soboty na niedzielę kilkunastu akademików zeszło się z różnych stron pojedynczo na plantacyach przed pałacem Namiestnikowskim i wydobywszy przyniesione z sobą kałamarze, rzuciło je nagle na fasadę pałacu, oblewając ją atramentem. Jeden z ciężkich kałamarzy rzucony był z taką siłą, że na drugiem piętrze przebił podwójne szyby w oknie i wpadł na środek pokoju. Ekscedenci dokonawszy tego rozproszyli się natychmiast, pięciu z nich zostało jednak przytrzymanych przez straż policyjną i zaprowadzonych na policyę, zkąd, po stwierdzeniu identyczności, zostali wypuszczeni.

— **Na pamiątkę ślubów króla Jana Kazimierza,** złożonych w katedrze lwowskiej, odbyła się wczoraj solenna Msza św., którą odprawił JE. ks. Arcyb. Bilczewski, przy asyście całej kapituły i kleru. W stallach zasiadła Rada miejska z prezydentem miasta Neumannem, ks. Biskup Bandurski, rezprezentanci władz i t. d. W pobliżu ołtarza ustawili się weterani z 1863 r., delegacya „Gwiazdy“ ze sztandarem i cały szereg cechów. Podniosłe kazanie patryotyczne wypowiedział JE. ks. Arcyb. Teodorowicz.

— **Krajowy wiec trafikantów i kolektantów galicyjskich** odbędzie się w niedzielę, 12 b. m., o godzinie 3 po południu we Lwowie, w sali krajowego Stowarzyszenia przy ul. Teatralnej 23 (gmach Skarbka) I. piętro. Na porządku dziennym sprawy doniosłego znaczenia, jako to: zniesienie loteryi liczbowej, zaprowadzenie loteryi klasowej i wiele innych spraw.

— **Klub tenisowy.** Wydział lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego chcąc przyczynić się do podniesienia i rozwoju sportu tenisowego, na wniosek komisyi sportowej zezwolił na utworzenie w łonie Towarzystwa: klubu tenisowego, którego członkowie będą mogli używać do gry, za bardzo zniżoną opłatą, specyalnie rezerwowanych dla nich kortów tenisowych. Ukonstytuowanie się i wybór zarządu nowo powstałego klubu nastąpi we środę 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu lwowskiego Tow. łyżwiarskiego.

— **V. ogólne zgromadzenie** członków „Lwowskiej grupy austryackiego Związku muzyczno-pedagogicznego“ odbędzie się dnia 9 b. m. w małej sali Towarzystwa muzycznego, Chorążczyzna l. 7, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa wysłania delegata na walne zebranie Związku, 2. Sprawy bieżące. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Teatr »maryonetek lwowskich«** dał wczoraj, po powrocie z gościnnych występów w Krakowie i większych miastach Galicyi, ostatni spektakl obecnej, nieco odświeżonej aktualnościami „revue“, której cykl przedstawień w grudniu i styczniu ściągał takie tłumy publiczności. Wczorajszy spektakl znów publiczność wypełniła do ostatniego miejsca.

Następna „revue“ (zupełnie nowa) pióra Adama Zagórskiego będzie wystawiona we Lwowie w jesieni. W lecie dadzą „lwowskie maryonetki“ gościnne spektakle w Zakopanem i Krynicy.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 23 letniemu Romanowi

Mojsakowi, zarobnikowi w Górze koło Bełzca, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego dnia 28 lutego b. r. w Bełzie na osobie właściciela olejarni Gabryela Pressera.

Wyrok zapadnie wieczorem.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej rulon drutów, pulares z zapiskami, kartę abonamentową, cztery książki, klucz, torbę zawierającą mniejszą kwotę i drobiazgi.

△ **Ogień** wybuchł wczoraj w piwnicy przy ul. Krakowskiej l. 2, gdzie od garnka z węglami zajęło się znajdujące się tam rupiecie. Ogień ugasiła straż pożarna.

△ **Szkielet ludzki** wykopano w sobotę w realności przy ulicy Szeptyckich l. 57 przy sposobności naprawy rur gazowych. Zdaniem wezwanego lekarza, szkielet ten leżał tam około dwa wieki.

△ **Znikła bez śladu.** Aniela Fedyniakówna, służąca, wyszedłszy przed 8 dniami z mieszkania swych służbodawców, znikła od tego czasu bez śladu.

Fedyniakówna liczyła 16 lat, jest średniego wzrostu, blondynka, o siwych oczach.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Fabian Marecki, zajęty przy rozbiórce budynku koło warsztatów kolejowych, spadł wraz z filarem ze znacznej wysokości i potłukł się ciężko.

Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **W sprawie Lazarusa Horowitza,** który, jak to już donieśliśmy, miał zbiedz ze Lwowa, zaszedł wczoraj ciekawy zwrot.

Oto Horowitz sam się zgłosił u prokuratora Państwa i oświadczył, że ukrywał się przez kilka dni we Lwowie z powodu kłopotów finansowych, w które nagle popadł.

Sędzia śledczy p. Batycki, któremu sprawa ta została przydzielona, po przesłuchaniu Horowitza, zawiesił natychmiast nad nim areszt śledczy.

△ **Napad.** Na dozorcę realności Leona Zabłockiego napadli wczoraj w ulicy Teatyńskiej trzej awanturnicy: Michał Kałachura, Piotr Bała i Karol Głogowski, pobili go dotkliwie, przyczem Bała zadał mu nożem ciężką ranę w lewe ramię.

△ **Niebezpieczny oszust.** Policya aresztowała niedawno eleganckiego, 29 letniego młodzieńca, niejakiego Aloizego Gumperca, który koledze swemu skradł narzutkę. Obecnie wyszło w trakcie dochodzeń na jaw, że Gumperc, to niebezpieczny oszust i hochstapler. Już jako uczeń gimnazyalny popełnił kilka kradzieży, za które go wydalono; potem wstąpił do internatu OO. Dominikanów, którzy go wysłali na studya do Rzymu i Zurychu. Za najrozmaitsze oszustwa wydalono go z klasztoru. „Obiecujący" młodzieniec zaczął żyć „szeroko", przedstawiając się jako słuchacz Uniwersytetu i robić na lewo i na prawo oszustwa, aż mu się noga powinęła. Odpowiadać będzie za swoje sprawki przed kratkami sądowymi.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała Romana Dżumałę, Władysława Radiego, Edwarda Oleńskiego i Jana Dżumałę, którzy wczoraj wieczorem napadli w parku Stryjskim na montera Mieczysława Luksa i usiłowali zrabować mu złoty zegarek.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, Piotr Seweryn Sas-Buszyński, starszy kosarz powiatowy;

w Czerniowcach, Eugeniusz Zubrzycki radca Dworu i prokurator skarbu, w 66 roku życia.

— **Poseł na aeroplanie.** Jak już donieśliśmy, członkowie Delegacyi austryackiej udali się automobilami do Wiener Neustadt, ażeby tam zwiedzić wojskowe pole lotnicze i wszelkie urządzenia aeronautyczne. W tej wycieczce wziął także udział poseł do Rady państwa Fresl, jako członek komisyi wojskowej Izby posłów.

P. Fresl odbył nawet lot na aeroplanie, trwający 25 minut. O wrażeniach swoich opowiadał p. Fresl wiedeńskim sprawozdawcom dziennikarskim: „Prosiłem rotmistrza Umlauffa, ażeby pozwolił na wzięcie udziału w locie, na co rotmistrz chętnie się zgodził. Właśnie porucznik Stohanzl szykował jednopłaszczyznowiec Etricha „Orzeł" do lotu i miał zabrać mnie z sobą. Szybko ubrałem się w mundur lotniczy, a gdy koledzy dowiedzieli się o moim zamiarze, byli nieco zdziwieni. Co prawda, na widok aeroplanu zrzedła mi nieco mina. Byłbym naówczas był bardzo wdzięczny jakiemuś przypadkowi, który udaremniłby moją jazdę. Ale nie mogłem się już cofnąć. Otrzymawszy pouczenia od porucznika Stohanzla, ulokowałem się na siodełku. Aparat toczy się po ziemi, a mój niepokój wzrasta. Nagle widzę, że jestem już w powietrzu na wysokości 10 metrów. Nie spostrzegłem i nie odczułem tego, że aeroplan wznosi się w górę. Płynięmy spokojnie. Odzyskałem zupełnie zimną krew i rozglądam się naokoło. Nagle przyrząd zaczyna się silnie wznosić w górę. Znowu ogarnia mnie niepokój. Zaczynam filozofować i powiadam sobie, że to ostatecznie wszystko jedno, czy dzisiaj kości połamię, czy za dziesięć lat. — Odzyskuję ponownie zimną krew i podziwiam nadzwyczajną sprawność przyrządu, który podlega jest dla każdego ruchu pilota, zajętego nieustannie robotą. Przez cały czas jazdy nie przeszło mi nawet przez myśl odezwać się do pilota. Podziwianie maszyny ma swoje przykrości. Oliwa z motoru nieustannie rozpryskuje się na wszystkie strony, to też wkrótce jestem równie dobrze „naoliwiony", jak motor. — Porucznik Stohanzl chce delegatom pokazać piękny lot ślizgowy i nagle aparat pochyla się przodem w dół i leci szybko na ziemię. Wylądowawszy, powiedziałem sobie: „Chwała Bogu". Na zapytanie dziennikarza, czy p. Fresl przedsięwziąłby jeszcze jeden lot, odparł zapytany: „Naturalnie. Mogę śmiało powiedzieć, że nad uczuciem obawy góruje przyjemność, odczuwana podczas lotu".

— **Niezwykła przygoda.** W centralnym Banku niemieckich Kas oszczędności w Pradze jeden z wyższych urzędników Banku pokazywał zwiedzającym gościom oddział skrytek. Wychodząc z tego oddziału, zapomniał, że w oddziale skrytek pracuje dwu urzędników Banku i zatrzasnął drzwi. Wnet spostrzegł pomyłkę, lecz wszelkie usiłowania otwarcia drzwi pozostały bez skutku. Zawezwano z miasta mechanika, lecz i ten otworzyć nie mógł. Wezwano następnie telegraficznie z Berlina mechanika-specyalistę, który wieczorem przybył do Pragi. Pokazało się, że i ten nie mógł drzwi otworzyć. Dopiero po 13 godzinach pracy zdołano tego dokonać, okazało się bowiem, że wskutek silnego zatrzaśnięcia w zamku pękła sprężyna. Urzędnikom, którzy byli zamknięci przez ten czas, podawano pokarm płynny przez rurkę gumową.

Kronika zagraniczna.

* Echa napadów bandyckich w Paryżu. Zawikłany w sprawę bandytów automobilowych Mounier, który przybrał nazwisko Jementowa, stanął w sobotę — jak donoszą z Paryża — przed sędzią śledczym. Na pytanie dlaczego przybrał rossyjskie nazwisko, oświadczył, że w dzielnicy zamieszkałej przez żydów rossyjskich znalazł wydaną przez prefekta policyi legitymacyę, opiewającą na nazwisko Jementowa, a ponieważ miał iść do wojska, przybrał przeto to nazwisko, celem zmylenia pościgu.

Mouniera skonfrontowano z pewną kobietą, która była obecna podczas zamachu bandytów koło Montegeron. Poznała ona w Mounierze z całą stanowczością zbrodniarza.

* Echa masowego zatrucia alkoholem metylowym. W procesie w sprawie głośnych wypadków zatrucia alkoholem metylowym w Berlinie skazano głównego oskarżonego, Scharmacha, za oszustwo i przekroczenie przepisów o artykułach spożywczych na 5 lat więzienia, 2000 marek grzywny i dalszą grzywnę 40 marek. 1000 marek uznano za zapłacone odbyciem więzienia śledczego. Jednego z oskarżonych skazano na 2 miesiące, jednego na 6 tygodni więzienia, jednego zaś uwolniono.

* Tragiczny zgon awiatora. Lotnik hr. Robillard-Cosnac spadł w sobotę w Nizzy z latawca i zabił się.

* Strajki. Strajk w fabryce Sormowa w Niżnym Nowgorodzie zakończył się w sobotę.

Z powodu strajku personalu maszynowego w Chicago, w niedzielę nie wyszła większość gazet. Strajk zecerów, urządzony na znak sympatyi, sprowadził już ten skutek, że wydawnictwa muszą ograniczyć się na wydaniu jednej ćwiartki bez anonsów.

Wydawcy usiłują sprowadzić z innych miast robotników niezorganizowanych.

Na ulicy padło wczoraj wiele strzałów.

* Powodzie. Z Nowego Orleanu donoszą: Powódź zagraża już niektórym dzielnicom miasta Orleanu.

W Bayon sarc wszystkie domy stoją pod wodą, która przerwała groble. Wśród mieszkańców powstała wielka panika, zdołano zaledwie unieść dzieci i ratować się ucieczką. Zalanych jest pięć milionów akrów urodzajnej roli.

Notatki literacko-artystyczne.

»Wisły« krakowskiej wyszedł zeszyt 5 i przynosi nowellę Zapolskiej, poezye Pietrzyckiego, artykuł Hösicka o Gawalewiczu, Langego o warszawskim Salonie niezależnych, fejleton tygodniowy Bartoszewicza, muzyczny Jachimeckiego, stałą tygodniową kronikę artystyczną z Krakowa, Lwowa i Warszawy, oraz mnóstwo pięknych ilustracyj (niektóre kolorowe).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 6 maja, „Ulubieniec kobiet", krotochwila. — We wtorek, 7 maja, „Aida", opera w 4 aktach J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Jana Majerskiego, artysty Wielkiej opery paryskiej, w partyi Radamesa i debiut M. Zbierzchowskiej w partyi Aidy. — We czwartek, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „W gołębniku", komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza. W głównych rolach biorą udział: Anna Gostyńska, Irena Trapszo, Stefania Michnowska, Janina Jankowska, Leonia Nałęcz, Jan Nowacki, Gustaw Rasiński, Kazimierz Okornicki, Henryk Barwiński, Julian Dobrzański, Władysław Ratschka. Abonament nr. 33. — We środę, 9 maja, po raz drugi „Aida". — W piątek, 10 maja, po raz drugi „W gołębniku".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 7 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Milionerzy". — We środę, 8 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele", St. Wyspiańskiego. — We środę o godzinie pół do 8 wieczorem „Legion", St. Wyspiańskiego. — We czwartek, 9 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Zaczarowane Koło", L. Rydla. — W piątek, 10 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Milionerzy".

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 4 maja b. r. w artykule p. t.: „Brak ludzi", omawiając przesilenie marszałkowskie, zastanawia się nad pytaniem, kto będzie następcą hr. Badeniego, i nie przesądzając tej kwestyi, stwierdza, że obecnie jest brak ludzi, którzyby nadawali się na kierujące stanowiska w kraju i w Wiedniu. Brak ten budzi poważną obawę na przyszłość i wynika z niego potrzeba, aby szerokie koła społeczeństwa brały większy, niż dotąd udział w życiu publicznem i w pracy politycznej, która jedynie zdolną byłaby wychować talenty i charaktery. Jest w tym względzie zadaniem i szczególnem powołaniem demokracyi polskiej przysposobić społeczeństwo na przewód, dokonywujący się pod wpływem coraz silniejszej demokratyzacyi, wyszkolić to społeczeństwo i uczynić je dojrzałem do nowych stosunków. Najskuteczniejszym środkiem, wiodącym do tego celu, jest organizacya nowych sił społecznych i budzenie do życia i samowiedzy politycznej nowych warstw narodu.

W tym samym numerze omawia *Gazeta Wieczorna* sprawę Uniwersytetu ruskiego i stwierdza, że nawet najbardziej szowinistyczne odłamy opinii w polskiem społeczeństwie nie negowały dotąd Rusinom prawa własnego Uniwersytetu. Inna rzecz, że wobec walki, jaką Rusini prowadzą przeciwko nam, nie możemy niczego ustąpić za darmo. Zdaniem *Gazety*, układ powinien stanąć w ten sposób, że dopiero po uchwaleniu sejmowej reformy wyborczej i po zabezpieczeniu egzekucyi tym postanowieniom regulaminu sejmowego, które zwrócone są przeciw obstrukcyi, może nastąpić enuncyacya oficyalna, zapowiadająca za szereg lat wniesienie projektu ustawy o Uniwersytecie ruskim i zarządzająca przygotowania. Rozumie się przytem, że warunkiem bezwzględnym jest nietykanie uznanie polskiego charakteru obecnej Akademii, lecz także zabezpieczenie jej urządzeń i instytutów przed jakiemkolwiek uszczupleniem na rzecz przyszłego Uniwersytetu ruskiego. Bez takiej formalnej ugody nie może być mowy o jakichkolwiek pozytywnych działaniach na rzecz ruskiego Uniwersytetu. Lepsza jest walka na całej linii, niż premiowanie borby. Po za linię tu wskazaną nie wolno — zdaniem *Gazety* — posunąć się ani Kołu polskiemu, ani żadnemu innemu z polskich czynników władzy i wpływu, jeśli nie chcą wziąć na siebie ciężkiej odpowiedzialności za przegraną naszej polityki i stanąć w jaskrawej sprzeczności już nietylko z warchołami, lecz także z całą umiarkowaną i poważną częścią demokratycznego społeczeństwa.

Słowo Polskie z dnia 4 maja b. r. w artykule p. t.: „Brońmy praw swoich" zaznacza, że Koło polskie parlamentarne nie jest kompetentne do rozstrzygania sprawy Uniwersytetu ruskiego i jest jego obowiązkiem nie dopuścić do załatwienia tej sprawy w jakikolwiekbądź sposób bez Sejmu. Występując przeciwko Kołu polskiemu, podnosi *Słowo*, że jeśliby Rząd kosztem ustalonych i wielokrotnie uznanych praw naszej autonomii zadowolił Rusinów, to społeczeństwo polskie nie ścierpi tego pokornie.

Naprzód z dnia 4 maja b. r. omawiając szereg artykułów *Słowa Polskiego* w sprawie Uniwersytetu ruskiego, wskazuje na sprzeczność, jaka okazuje się w wywodach tego pisma, które z jednej strony wyraża przekonanie, że założenie Wszechnicy ruskiej w Galicyi może niepodważnie popsuć stosunki Austryi z Rossyą, a z drugiej wywodzi, iż Uniwersytet ruski we Lwowie stanie się źródłem krzewienia rossyjskiego ducha wśród Rusinów. *Naprzód* zaznacza również, iż zrozumiałą jest rzeczą, że Rusini zdobywszy po szkołach ludowych ruskie szkoły średnie, muszą uzyskać w konsekwencyi i wyższą uczelnię ruską, że odsuwanie tej logicznej konieczności nie tworzy nic korzystnego, gdyż młodzież ruska uczęszczająca na Uniwersytet polski nie polonizuje się wcale, lecz owszem czując się pokrzywdzoną, kształci się raczej w coraz większej nienawiści do polskości. Niema przeto żadnego celu przewlekać tego okresu prowizorycznego, który stwarza tylko nagromadzenie goryczy.

Diło z 4 maja b. r. w artykule p. t. „We Lwowie czy na prowincyi" występuje przeciwko argumentom podnoszonym z polskiej strony przeciw założeniu ruskiego Uniwersytetu we Lwowie i zaznacza, że jeśli Polacy mają narodowe motywy w tej sprawie, to mają je i Rusini i to w znacznie większej liczbie. Rusini są również mieszkańcami kraju, którego Lwów jest stolicą. Lwów jest centrum duchowego i kulturalnego życia austryackich Rusinów. Żadnym argumentem nie jest twierdzenie, że znaczna część ruskich studentów nie pochodzi ze Lwowa, bo nie pochodzi z niego i wielka liczba polskich studentów uczęszczających na Uniwersytet polski. Ruski Uniwersytet na prowincyi nie miałby żadnej wartości, bo tam nie mogłaby się rozwinąć ani praca naukowa profesora, ani studenta, dla braku wszelkich instytucyj i stowarzyszeń naukowych i kulturalnych istniejących we Lwowie, które dla koniecznego uzupełnienia prac uniwersyteckich są potrzebne. Ruski Uniwersytet na prowincyi byłby nietylko naukowym absurdem, ale także ekonomiczną niemożliwością ze względu na materyalne położenie studentów ruskich, którzy przy studyach swoich muszą po większej części pracować także na chleb powszedni, co byłoby dla nich tylko we Lwowie możliwem. Jeśli Polacy obstają przy swoim proteście co do założenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, to w takim razie całą sprawę tego Uniwersytetu w zasadzie uniemożliwiają. Naród ruski pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na założenie swego pierwszego Uniwersytetu po za rogatkami Lwowa, choćby Polacy na razie osiągnęli swój cel, to jest choćby teraz założenie Uniwersytetu ruskiego opóźnili i o całe dziesiątki lat.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze we Lwowie.

Lwów, 6 maja.

W ostatnich kilku latach wzrósł ogromnie w Galicyi ruch wycieczkowy i turystyczny, podtrzymywany przedewszystkiem przez młodzież szkół wyższych i średnich. W górach zaroiło się od turystów, którzy już nie wybierają się, jak dawniej, do zwiedzania Tatr, Pienin, Babiej Góry i Czarnohory, ale obejmują całe Beskidy. I zabytki historyczne i artystyczne cieszą się co raz to większą popularnością; mnóstwo już osób zwiedza nasze, nieraz jeszcze przepiękne zamki historyczne, poznaje zabytki naszego domowego budownictwa ludowego, studyuje wzory sztuki ludowej itd.

Ruch ten ma potrójne znaczenie: zdrowotne, moralne i ekonomiczne. Przez poznawanie zabytków i piękności naszej ziemi, którą natura rzeczywiście bardo hojnie wyposażyła, wzmaga się zamiłowanie i przywiązanie do tej ziemi, chęć pracy dla estetycznego i ekonomicznego podniesienia jej. Przez skierowywanie wycieczek do uroczych miejscowości naszych stwarza się ruch turystyczny, który takiej np. Szwajcaryi przynosi miliony dochodów rocznie.

Brak Towarzystwa, które zajęłoby się popularyzowaniem krajoznawstwa, już to teoretycznie przez odpowiednie wydawnictwo o charakterze informacyjnym, już to praktycznie przez ułatwienie i organizacyę zbiorowych wycieczek, dawał się już dawno bardzo odczuwać. Nie mogło temu zaradzić ani Tow. Tatrzańskie i jego oddziały, ograniczające swą pracę do Tatr i Karpat, ani mniejsze organizacye akademickie, ani Krajowy Związek turystyczny, który, nawiasem mówiąc, zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Myśl założenia organizacyi turystycznej, obejmującej cały kraj, oddawna już kiełkowała we Lwowie. Grono osób, ożywionych tą myślą, zebrało się w lutym b. r. i pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu dr. Romera radziło nad jej urzeczywistnieniem. Równocześnie z podobną myślą wystąpił też Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk. Postanowiono odnieść się do Związku turystycznego, skoro jednak Związek nie chciał zgodzić się na szereg propozycyj lwowskich, zwołano w ubiegły piątek posiedzenie obywatelskie, na którem przyjęto szereg propozycyj i wniosków w sprawie założenia Towarzystwa krajoznawczego. Ponadto wybrano do członków komisyi statutowej pp.: prof. dr. Eugeniusza Romera, posła dr. Aleksandra Lisiewicza, będącego równocześnie wiceprezesem krajowego Związku turystycznego w Krakowie i prezesa Towarzystwa turystycznego we Lwowie, wiceprezesa krajowego Związku uzdrowisk dr. K. Krzyżanowskiego, byłego redaktora *Taternika* dr. Romana Kordysa i prezesa akademickiego Klubu turystycznego we Lwowie, dr. Mieczysława Orłowicza; nadto zaś członkami komi-

syi organizacyjnej: prezesa karpackiego Towarzystwa narciarzy dr. Tadeusza Smoluchowskiego, byłego prezesa sekcyi turystycznej T. T. dr. Zygmunta Klemensiewicza, docenta Uniwersytetu — znanych ze swej pracy w towarzystwach turystycznych i wypraw naukowych w kraju i zagranicą asyst. Uniw. dr. Antoniego Jakubskiego i dr. Tadeusza Ostrowskiego, a wreszcie najwybitniejszych organizatorów wycieczek młodzieży szkolnej, profesorów: dr. Ludwika Bykowskiego, Mieczysława Kistryna, dr. Stanisława Łabendzińskiego i Lecha Łańcuckiego.

Przedczoraj, t. j. w sobotę, odbyło się w tej sprawie w lokalu kraj. Związku zdrojowisk i uzdrojowisk zebranie reprezentantów prasy, na które przybyli redaktorzy prawie wszystkich pism lwowskich.

Zebranie zagaił prof. Romer, który podniósł, że do urzeczywistnienia zamierzonego planu potrzebna jest koniecznie prasa, która zaznajomiłaby szerokie koła naszej publiczności z celami Towarzystwa i użyczyłaby swojego poparcia. Następnie przedstawił prof. Romer projekt statutu, którego najważniejsze postanowienia są następujące:

Towarzystwo nosi nązwę „Polskie Towarzystwo Krajoznawcze we Lwowie“, jego działalność rozciąga się na Galicyę, Bukowinę i Szląsk Cieszyński, a jego celem jest zaznajomienie polskiego społeczeństwa z własnym krajem i ułatwienie mu jego zwiedzania. Do tego celu zmierzać będzie Towarzystwo przez zbieranie wiadomości, dotyczących krajoznawstwa polskiego, organizacyę wycieczek zbiorowych po kraju, szczególnie z pośród kształcącej się młodzieży, utrzymywanie miejscowych muzeów krajoznawczych, popularyzacyę wiadomości geograficznych, etnograficznych, archeologicznych, przyrodniczych, oraz związanych z historyą sztuki dotyczących ziem polskich i krajów przyległych, historycznie lub geograficznie z nimi związanych — dalej przez utrzymywanie potrzebnych do tego zbiorów i biblioteki, urządzanie popularnych odczytów, urządzanie wystaw krajoznawczych, wydawanie przewodników turystycznych, map, albumów i kart z widokami najpiękniejszych okolic kraju, własnego czasopisma, a wreszcie roztaczanie opieki nad zabytkami sztuki, pamiątkami historycznemi i osobliwościami przyrodniczemi w kraju. Członek czynny ma opłacać 2 korony wpisowego i 4 korony rocznej wkładki, wspierający 10 kor. rocznie, założyciel 100 koron jednorazowo.

Nadto istnieć będą uwolnieni od wkładek członkowie-korespondenci, mający za zadanie ułatwiać pracę Towarzystwu przez nadsyłanie wiadomości, dotyczących krajoznawstwa w rozmaitych częściach kraju.

Wydział składać się będzie z przewodniczącego, dwóch jego zastępców, sekretarza, skarbnika i 12 wydziałowych. Prezydyum wybierane będzie corocznie, wydziałowi na lat trzy, przyczem co roku ma ustępować trzecia część wydziału.

Dla zapewnienia Towarzystwu jak najszerszego rozwoju, istnieć będą oddziały prowincyonalne z własnym zarządem i majątkiem, których członkowie mieć będą wszelkie prawa członków Towarzystwa.

Nad statutem tym rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos redaktorzy: Wasilewski, Wysłouch, Kłośnik-Januszowski i Jedlicz. Mowcy powitali z radością myśl założenia tak wysoce pożytecznego Towarzystwa, i postawili szereg wniosków w sprawie rozszerzenia statutu, oraz prosili o bliższe wyjaśnienia.

Wyjaśnień tych udzielali: prof. Romer, dr. Orłowicz, dr. Kordys i inni.

Projekt stworzenia i pracy nowego Towarzystwa spotyka się wszędzie z wielką sympatyą. Ze względu na osoby, biorące udział w jego tworzeniu, sądzić można, że potrafi ono należycie wywiązać się ze swego zadania, tj. zaznajomienia społeczeństwa polskiego z krajem ojczystym i ułatwienia mn jego zwiedzania, i że dorówna działalnością Polskiemu Towarzystwu krajoznawczemu w Warszawie, z którem zamierza pozostawać w jak najściślejszych stosunkach.

Wątpić też nie należy, że społeczeństwo nasze uzna piękne zamiary Towarzystwa i użyczy mu serdecznego poparcia, na które ono z pewnością zasłuży.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza z dniem 30 kwietnia b. r. stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 2,063.685 kor. 68 hal., w rachunku bieżącym w kwocie 27,929.542 50 hal., razem 29.993.228. kor. 18 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Posiedzenie Delegacyi węgierskiej odbyło się w sobotę popołudniu. Prezydent odczytał dwa pisma Delegacyi austryackiej w sprawie prowizoryum budżetowego. Po stwierdzeniu zgodności uchwał obu Delegacyj, odesłano uchwałę do Najwyższej sankcyi Monarszej.

Posiedzenie na tem zamknięto.

= Subkomitet komisyi prawniczej Izby posłów obradował wczoraj nad sprawą wojskowej procedury karnej dla armii i obrony krajowej, w obecności PP. Ministrów obrony krajowej i sprawiedliwości.

P. Isopescul Grecul rozpoczął ogólną dyskusyę omówieniem głównych zasad projektu.

P. Kuryłowicz oświadczył, że nie istnieje wcale iunctim' między reformą wojskową, a reformą wojskowej procedury karnej. Jest rzeczą pożądaną bez względu na losy reformy wojskowej odbyć szybko dyskusyę nad reformą procedury k rnej.

Następne posiedzenie we środę.

= W Sejmie pruskim orzekł minister spraw wewnętrznych w kwestyi, czy urzędnicy mogą być socyalistami, że urzędnicy, którzy panującemu złożyli przysięgę wierności, łamią ją świadomie, jeśli łączą się z socyalną demokracyą, dążącą do obalenia monarchii. (Oklaski na prawicy).

W toku dyskusyi przywołał prezydent p. Hofmanna (soc. dem.) do porządku za słowa, których ten poseł użył już podczas drugiego czytania i wówczas już otrzymał upomnienie, mianowicie, że „cały militaryzm sprzeczny jest z religią, a wojna jest urąganiem Bogu, chrześciańśtwu i ludzkości.“

Postępek przewodniczącego spotkał się z aplauzem na prawicy, a zwłaszcza uwaga przewodniczącego, że oświadczenie owego posła jest obrazą cesarza i patryotyzmu ludu niemieckiego.

Ostatecznie Sejm ukończył dyskusyę ogólną trzeciego czytania budżetu na r. 1912.

= Z Petersburga donoszą: Pomiędzy przywódcą październikowców Guczkowem a pułkownikiem żandarmeryi Miasojedowem odbył się pojedynek o niekrwawym przebiegu.

= Belgijska Izba deputowanych załatwiła w sobotę budżet, który będzie uchwalony przez senat dnia 11 b. m., poczem nastąpi rozwiązanie parlamentu. Nowe wybory rozpisano na 2 czerwca.

= Według doniesień z Fezu Mulej Hafid wymienił już posłowi francuskiemu swego następcę, liczącego 12 lat. Rząd francuski wydał podobno potrzebne zarządzenia na wypadek, gdyby Mulej Hafid istotnie spełnił swą zapowiedź i abdykował.

= Ambasador niemiecki w Konstantyuopolu Marschall wyjechał wczoraj do Berlina na naradę z Bethmannem-Hollwegiem.

Dzienuiki tureckie twierdzą, że powołanie niemieckiego ambasadora Marschalla do Berlina jest w związku z planami pokojowymi.

= Niemieckie Towarzystwa żeglugi otrzymały z Konstantynopola telegramy, że z powodu niepogody nie można było dotychczas usunąć min. Otwarcia Dardaneli nie należy oczekiwać pierwej, jak w połowie przyszłego tygodnia.

= Tur. komendant Trypolidy donosi pod d. 2 b. m.: Z włoskiego balonu do kierowania rzucono w pobliżu obozu tureckiego w Sanita ben Aden szesnaście bomb; zginął 1 żołnierz i 6 osób cywilnych, w tem troje dzieci. Tego samego dnia z innego balonu rzucono kilkanaście bomb na ambulansy Czerwonego półksiężyca w Azizia; zraniono 2 osoby cywilne.

= Do tureckiej Izby deputowanych wybrauo dotąd 222 deputowanych, z tych 215 należy do komitetu młodotureckiego. Izmail Khemal upadł.

Ponieważ w dniu otwarcia parlamentu tureckiego z 300 deputowanych, z których składa się nowa Izba, obecnych było w Konstantynopolu tylko 107, tymczasowy prezydent Mehir effendi oświadczył, że gdy tylko zbierze się potrzebna do kompletu liczba posłów, oznaczy termin następnego posiedzenia. Wkrótce zebrało się 142 deputowanych, to jest tyle, ilu potrzeba do kompletu. Nie czekając na zakończenie wyborów (brak jeszcze wyników z 80 okręgów), Izba rozpoczęła d. 4 b. m. swe prace.

Wybrano prezydentem Achmeda Mehira, wiceprezydentem Greka Artusa.

Poseł z Trypolidy Nakszi mówił o bohaterskiej obronie tego kraju. Poseł z Benghasi wniósł, by wyrażono walczącym uznanie. Wniosek wśród oklasków uchwalono.

Następnie Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad budżetem. Dalszą ważną kwestyą będzie zmiana XXXV. artykułu konstytucyi, potem dyskusya nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. Z inicyatywy akademickiego koła T. S. L. odbył się wczoraj w Krakowie liczny zjazd członków czytelń włościańskich T. S. L. z okolic Krakowa. Uczestnicy zwiedzili Muzeua Krakowa i Wawel, gdzie na dziedzińcu odbył się wiec. Po zagajeniu przez p. Bystronia, p. Rymar wygłosił referat o znaczeniu Konstytucyi 3 maja i o reformach Kołłątaja. Po południu odbyło się przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“.

Kraków, 6 maja. Dziś w południe zaczęły się obrady majstrów z robotnikami strajkującymi w przemyśle piekarskim. Zanosi się na lokaut.

Kraków, 6 maja. Ospa szerzy się. Dziś zaszedł ósmy wypadek przy ul. Blich. Szkołę ewangelicką zamknięto, w innych szkołach miejskich zarządzono rozpuszczenie pojedyńczych klas.

Kraków, 6 maja. W tutejszym sądzie karnym toczy się śledztwo przeciw Hermanowi Wasserbergerowi, właścicielowi domu handlowo-komisowego, który od kilkunastu dziewcząt pod pozorem przyjęcia ich do swego biura, wyłudził kaucye od 300—500 kor. Wasserberger uciekł z Krakowa.

Budapeszt, 6 maja. W Sejmie węgierskim, w dyskusyi nad programem premiera, hr. Apponyi ze stronnictwa Kossutha oświadczył, że Izba stoi wobec zagadki. Premier ustąpił, nie zawiadamiając Izby dlaczego musiał podać się do dymisyi w dwa tygodnie po swej nominacyi. Według zwyczajów parlamentarnych, prezydent ministrów ustępuje wówczas, gdy stracił zaufanie większości lub zaufanie Korony. Co się tyczy poprzedniego premiera, to posiada on nadal zaufanie większości, czego dowodem wczorajsza manifestacya stronnictwa. Jedynym więc powodem jest to, że nie ma on już zaufania Korony i w tem tkwi właśnie zagadka. Chociaż mowca, jako członek opozycyi, nie ma powodu do żalu z powodu ustąpienia premiera, to jednak ze względów parlamentarnych musi wyrązić wątpliwość co do tego, aby prezydenci ministrów zmieniali się jak maryonetki. Przecież Lukacs sam oświadczył, że program jego jest ten sam, co program jego poprzednika, powinien więc Izbie wyjaśnić powody przesilenia.

Następnie mowca roztrząsał ogólny program rządu.

Echa mowy hr. Berchtolda.

Berlin, 6 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w przeglądzie tygodniowym o mowie P. Ministra Berchtolda: Wywody jego, ogarniające cały obszerny zakres polityki międzynarodowej, doznały w Niemczech bardzo przychylnego przyjęcia. Spełniają one w zupełności nadzieje, jakie pokładano w zamianowaniu hr. Berchtolda następcą hr. Aehrenthala. Na czele swych uwag umieścił hr. Berchtold niezwykle sympatycznie zredagowane słowa o trójprzymierzu wogóle, a w szczególności o stosunku między Niemcami a Austro Węgrami. Wymownie określił pogląd na stosunek ten, który i u nas oddawna już stał się panującym i coraz bardziej się pogłębiał, nazywając go wyrazem poczucia ścisłej solidarności. I my oceniamy należycie jako czynnik o najwyższej wartości ścisłą przyjaźń między sędziwym Władcą na Tronie Habsburgów a naszym cesarzem, którzy złączeni są w swem działaniu politycznem niezachwianem dążeniem do torowania narodom w honorowym pokoju drogi ku podniesieniu dobrobytu.

Warszawa, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. Biuro organizacyjne VI. międzynarodowego Zjazdu pożarniczego, który odbędzie się w dniach 6 i 7 czerwca w Petersburgu, zawiadomiło magistrat m. Warszawy, że członkowie Zjazdu wyrazili życzenie udania się do Warszawy, w celu zwiedzenia najstarszej w państwie straży ogniowej i zapoznania się z urządzeniami wodociągowemi.

Warszawa, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. Wiadomość o uzyskaniu pozwolenia na zjazd szewców w Warszawie wywołała wielkie zainteresowanie wśród przedstawicieli tego zawodu w Królestwie Polskiem.

Łódź, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. B. prezes polskiego Związku rolniczego, redaktora tygodnika *Jedność*, Antoni Wdowiak, skazany w sprawie prasowej na rok twierdzy, wypuszczony został na wolność za kaucyą 500 rubli.

Wilno, 6 maja. Z rozporządzenia ochrany dokonano w redakcyi pisma żargonowego *Der Tag* w nocy rewizyi, która trwała pięć godzin. Skonfiskowano artykuły tyczące się emigracyi.

Petersburg, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. Na wyższych kursach żeńskich odbył się wiec z powodu wypadków leńskich. Uchwalono rozpocząć strajk dwudniowy we wtorek, dnia 7 b. m.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 6 maja. *(Ag. Stefaniego)*. Donoszą z Rodus pod datą wczorajszą: Siły nieprzyjaciela w liczbie około 3000 ludzi wyparto aż przed miasto Rodus. W nocy nieprzyjaciel rozdzieliwszy się w mniejsze grupy, cofnął się w głąb wyspy. Po naszej stronie było 7 ludzi rannych, z tego jeden zmarł. Po stronie nieprzyjacielskiej było 23 zabitych, 48 rannych, a 57 zabrano do niewoli, w tem jednego oficera. Dziś rano wezwano miasto, aby się poddało w ciągu godziny pod grozą bombardowania. Do tego jednak nie przyszło, bo o godz. 8 tymczasowy gubernator przybył do obozu i oznajmił, że miasto się poddaje. O godz. 9 wojsko i marynarze obsadzili miasto, ludność dobrze ich przyjęła. Gen. Ameglio wydał odezwę i zarządził zapewnienie bezpieczeństwa w mieście, oraz dalsze funkcyonowanie wszystkich gałęzi służby publicznej.

Homs, 6 maja. Na robotników włoskich, budujących szańce w Haranti, napadli Arabowie. Kompania włoska rozproszyła nieprzyjaciół, zadając im dotkliwe straty.

Konstantynopol, 6 maja. W senacie przedłożono projekt adresu, wypracowany przez komisyę. Ustęp odnoszący się do wojny opiewa: Chociaż dalsze prowadzenie wojny, wszczętej przez Włochy wbrew wszelkiemu prawu, wszelkim traktatom i podstawowym zasadom słuszności i ludzkości, obraża pokojowe usposobienie naszego rządu, to jednak wrodzona Turkom miłość ojczyzny jest wyższa nad wszystkie uczucia, jak dowodzą powodzenia wojska i szlachetnych arabskich jego towarzyszy broni. Opierając się o patryotyzm i waleczność swych dzieci, ufny w objawy poczucia słuszności świata cywilizowanego, naród turecki nie będzie się wahał bronić do ostatniej kropli krwi praw ottomańskich i honoru ojczyzny.

Konstantynopol, 6 maja. Obiega pogłoska, że flota włoska krąży obecnie koło wyspy Chios.

Paryż, 6 maja. Z Tangeru donoszą, że w walce pod Elma Aziz, Francuzi mieli 7 zabitych i 30 rannych. Sześciu żołnierzy i 1 oficera brak.

Paryż, 6 maja. O ile znane są dotychczas wyniki wyborów do Rad miejskich w znaczniejszych miastach Francyi, w stosunku stronnictw nie zaszły istotne zmiany.

Sztokholm, 6 maja. Wczoraj rozpoczęły się igrzyska olimpijskie i potrwają do 12 b. m. Zaczęły się one grą w tenisa; wzięli w niej udział: Duńczycy, Anglicy, Francuzi, Australczycy, Szwedzi i Czesi.

Portsmouth, 6 maja. Załogę „Olimpica“ uznano winną niedotrzymania umowy w dniu 26 z. m., lecz sędzia oswiadczył, że karanie jej nie miałoby celu.

Nancy, 6. maja. Niejaki Bill zastrzelił w sobotę woźnicę Blancheta, któremu zarzucił, że z jego winy uwięziono anarchistę Remert'a, zawikłanego w sprawę bandytów Bonnot i Garnier. Morderca zbiegł.

Nowy Jork, 6 maja. Około 1000 sufrażystek urządziło na piątej Avenue pochód, który zrobił wielkie wrażenie. Wzięły w nim udział także Chinki, jadące w otwartych powozach i niosące flagę republiki chińskiej.

Chicago, 6 maja. Sześć tysięcy robotników ciężarowych z 24 kolei, krzyżujących się w Chicago, zastrajkowało, odrzuciwszy częściowe przyznanie postawionych żądań.

Chicago, 6 maja. Strajkujący zecerzy usiłują rozszerzyć strajk na wszystkie wydawnictwa, należące do Związku wydawców pism amerykańskich. Należą do niego wszystkie ważniejsze dzienniki. W niedzielę dzienniki wyszły tylko w jednem wydaniu.

El Paso, 6 maja. Powstańcy w Juarez obwołali generała Emilo Vasquez Gomez prowizorycznym prezydentem Meksyku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6-go maja 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 643 25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 842·50, Akcye Anglobanku 329 —, Akcye Unionbanku 617·—, Akcye Landerbanku 532 —, Akcye Bankvereinu 532 50, Akcye Bodencredit 1247 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 702·—, Akcye kolei państwowych 740 50, Akcye kolei Południowej 108 —, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5067 50, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 957 25, Akcye Rima Muranyi 761 50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2959·—, Akcye Fabryki broni 942 —, Akcye Tureckie tytoniowe 342·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 754·—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: J. Weiselberger z Czerniowiec L. Le-Marie z Paryża, J. Michałowski z Woli Justowskiej J. Zaportowski z Rossyi, W. Schredor z Nowego Yorku.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: H. Mikuli z Borysławia, K. Lipski z Błyszczywód, W. Dolais z Tłumacza

HOTEL VICTORIA P. S. Biedermann z Przemyślan.

HOTEL FRANCUSKI Pp.: A. Sawonewitz z Rossyi, H. Würfel z Czerniowiec, R. Popper z Krakowa

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 maja 1912.

	płacą walutą kor. K	h	żądaja walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	699	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	529	—	536	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
" " " 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	10	98	80
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
" kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank Hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	60	91	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
" " " 4 pr. (4 em.)	89	50	90	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	50	90	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	89	50	90	20
" m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
" " " 4 konwers.	90	50	91	20
" m. Krakowa	88	80	89	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " " papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1912.

	płacą	żądaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·70	89·90
styczeń-lipiec	89·60	89·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	92·50	92·70
kwiecień-październik	92·65	92·85
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1569·—	1629·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·—	446·—
" " 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
" " 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	114·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·60	110·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	111·50	112·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·75	90·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·75	90·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·20	95·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·45	91·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·90	109·10
" " " w wal. kor. 4 pr.	89·30	89·50
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·75	306·75
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425·—	437·—
" " 50 zł. (100 kor.)	212·—	218·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·15	91·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·35	101·35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·10	90·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·90	90·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	88·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·75	127·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·50	245·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303·—	315·—
" " " " 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
" " " " " 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	98·20	99·20
" " " " 60 l. 4 pr.	91·40	92·40
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·40	91·40
" " " " 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
" " " " 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89·75	90·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·25	97·25
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	96·10	97·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·40	84·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·25	90·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	100·50
" " " " 1890 " 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·80	35·80
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	489·—	501·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58·25	64·25
" " węg. tow. 5 zł.	38·—	44·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·25	333·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3975·—	3985·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645·20	6452·0
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	843·25	844·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	771·—	774·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	703·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	435·—	437·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·10	533·10
" Austro-węg. 1400 kor.	1980·—	1990·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	616·50	617·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Żywnostenska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541·—	544·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	756·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	754·—	764·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	961·75	962·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2950·—	2960·—
Schodnicy 500 kor.	437·—	443·—
Tar. zarz. tytoniow. 500 franków	338·—	341·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	265·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·25	241·50
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·82½	118·02½
Włoskie banki	94·75	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 135/12 (4) (5465 3—3)

Edykt.

W tuteiszym sądzie odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh 346 gm. Wołosań z gruntu około 5 morgów się składającej.

Realność ta oszacowana na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi 2800 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 16 kwietnia 1912.

(5475 2—3)

K. u. k. Militärbauabteilung des 11 Korps. zu Nr. 1187/V. K.

AVISO.

Zur Sicherstellung der beim Baue des Militärbettenmagazins in Lemberg vorkommenden Arbeiten und Lieferungen (mit Ausschluss der Eisenbetondecken (Decken, Beton- und Terazzopflasterungen, Eisenbetonstufen und Monierwände) der Eternitschiefereindeckung, der Wasserleitungsanlage Bade- und Aborteinrichtungen, dann der Beleuchtungsinstallation und Einrichtung) im Gesamtkostenbetrage von 129.492 kor. findet Mittwoch den 22 Mai 1912 um 10 Uhr vormittags bei der Militärbauabteilung des 11 Korps (ul. Wałowa 16) eine Offertverhandlung statt.

Unternehmungslustige, welche in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern gewerbsberechtigt sind, werden demnach eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteilen. Jedes Offert ist vor Beginn der Offertverhandlung bei der Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg (Wałowa 16) einzubringen.

Sämtliche Arbeiten und Lieferungen werden nur insgesamt, dass heisst nur ei nem einzigen Unternehmer überlassen.

Die Anbote sind nach Prozentnachlässen oder Zuschüssen auf die den Kostenberechnungen zugrunde liegenden Einheitspreise zu stellen.

Die Vorschrift für die Offertstellung bei Militärbauten, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genaue einzuhaltenden Offertblankette werden bei der vorerwähnten Militärbaubehörde ausgefolgt.

Daselbst sind auch die für das abzuschliessende Geschäft geltenden allgemeinen und besonderen Bauvertragsbedingungen, dann die Kostenberechnungen, die Projektsskizze und sonstige Behelfe wie auch die ausführlichen Offertausschreibungen zur Einsicht durch die Offerenten oder deren gehörig legitimierte Vertreter aufgelegt und können in der Zeit vom 6 Mai bis 20 Mai l. J. täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Das von den Offerenten zu erlegende Vadium beträgt 6470 Kronen.

Dasselbe ist vor dem für den Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Kassa der Militärbauabteilung (ul. Wałowa 16) zu übergeben.

Das Vadium wird durch die Offertannahme von selbst zur Kaution.

Lemberg, am 1 Mai 1912.

Von der Verwaltungskommission der k. u. k. Militärabteilung des 11 Korps.

L. cz. E. 1694/11 (7) (5460 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Radymnie, zastąpionego przez adwokata dr. Schorra w Przemyślu, odbędzie się dnia 10 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya realności lwh. 99 gminy Niemirów objętej, a obejmującej plac budowlany 2 ar. 63 m² wraz z domem mieszkalnym drewnianym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 7 kwietnia 1912.

L. VIII. b. 1612/8 (5474 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Ostrowem-Przemyślem w klm. 171·460 do 164·310, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 10 stycznia 1908 L. 1441/07 i rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z 24 stycznia 1908 L. 7037, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

6.000 m³ faszyn wiklowych,

13.400 m.³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w klm. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. VIII. b. 87/1 (10) (5586 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli wodnych na rzece Dniestrze pod Hanowicami-Sobotowem w km. 290 500 do 276 564 wykonać się mających 1912—1915, odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w roku 1912 dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 6000 m.³, zaś ilości dostawić się mające w następnych latach oznaczać będzie c. k. Kierownictwo najdalej do końca marca każdego roku.

Powyżej podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania w jednym roku o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty na sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 4000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do jakości rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W efercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m.³ kamienia łamanego cyframi i słowami a nadto ma być z ofertą przedłożona próbka oferowanego kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 kwienia 1912.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912 do 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie wyznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Hanowcami Sobotowem w km. 290 500 do 276.564 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam za 1 m.³ kamienia miejscowego dostarczonego na placu składowe . . K . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnych zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 88/12 (3) (5656 1—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 odbędzie się licytacya realności lwh. 125 gm. Łososina górna.

Cena szacunkowa wynosi 5709 koron 58 hal.

Najniższa oferta 3806 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 4104/11 (7) (5664 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa i Agnieszki Chmielowskich w Rawie, odbędzie się dnia 20 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya realności lwh. 632 gm. Rawa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3811 kor. 80 hal. w czem mieści się wartość budynków w kwocie 2266 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1905 kor. 90 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 780/11 (7) (5575 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Hornsteina, kupca w Zbarażu, odbędzie się dnia 10 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w tutejszym c. k. sądu licytacya:

I. realności objętej lwh. 474 gm. kat. Nowesioło, składającej się z parc. bud. lk. 138 i pgr. lk. 610 6,

II. realności objętej lwh. 144 gminy Hniliczki składającej się z prgr. lk. 641/5 wraz z przynależnościami realności lwh. 144 składającemi się z zasiewu żyta.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: realność ad I. na 70 kor., realność ad II. na 1200 kor., a przynależność tej ostatniej realności na 160 kor.

Najniższa cena realności objętej lwh. 474 gminy Nowesioło wynosi 53 kor. 33 hal., zaś realności objętej lwh. 144 gminy Hniliczki wraz z przynależnością wynosi 906 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 25 lutego 1912.

L. cz. E. 190/12 (7) (5657 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Rottmanna we Lwowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności: 1. lwh. 241, 2. 2/4 lwh. 1047, 3. 11/16 lwh. 1035, 4. 1/2 lwh. 1173, 5. 11/30 lwh. 1184, 6. lwh. 2396, 7. lwh. 1907 gm. Toporów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i t. d.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. lwh. 241 zpn. na 4787 kor., 2. 2/4 lwh. 1047 na 1335 kor., 3. 11/16 lwh. 1035 na 525 kor. 20 hal., 4. 1/2 lwh. 1173 na 421 kor. 11 hal., 5. 11/30 lwh. 1884 na 69 kor. 30 hal., 6. lwh. 2396 na 203 kor., 7. lwh. 1907 na 228 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2388 kor., ad 2. 667 kor. 50 hal., ad 3. 282 kor. 50 hal, ad 4. 280 kor. 74 hal., ad 5. 126 kor. 60 hal., ad 6. 135 kor. 20 hal., ad 7. 152 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3773/11 (6) (5652)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abla Mandelbauma, cessyonaryusza Salomona Mandelbauma, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu Oczkowskiego obok nowej szkoły licytacya realności lwh. 169 gminy Trzebinia, dłużnika Mendla Mandelbauma własnej wraz z przynależnościami, składającemi się w protokole oszacowania z 23 lutego 1912 E. 3773/11 (4).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4614 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2307 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 10 marca 1912.

L. cz. E. 1103/11 (5) (5665)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1/5 części realności obj. lwh. 41, 2. całej realności lwh. 972, 3. całej lwh. 1312 ks. gr. gm. kat. Ceniawa zobowiązanego Dmytra Komareć syna Iwana własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na kwotę 417 kor. 21 hal., 2. na kwotę 361 kor. 50 hal., 3. na kwotę 431 kor. 25 hal., przynależności zaś na: ad 1. na kwotę 4 kor. 40 hal., ad 3. na kwotę 1100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 281 kor. 06 hal., ad 2. 241 kor., ad 3. 1020 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 24 kwieinia 1912.

L. cz. E. 1951/11 (9) (5634)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Goldmanna, kupca w Brzeżanach, zastąpionego przez adwokata dr. Maciulskiego w Żółkwi, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya następujących nieruchomości: a) realności obj. wyk. hip. l. 108 gm. Fujna, b) realności obj. wyk. hip. l. 109 gm. Fujna, c) realności obj. wyk. hip. l. 606 gm. Krechów, d) realności obj. wyk. hip. l. 617 gm. Krechów, e) realności obj. wyk. hip. l. 105 gm. Fujna, f) realność obj. wyk. hip. l. 20 gm. Fujna, g) realności obj. wyk. hip. l. 104 gm. Krechów, h) realność obj. wyk. hip. l. 144 gm. Fujna wraz z przynależnościami, realności pod f) składającemi się z wozu, pługa, pary koni i sieczkarni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność pod a) 352 kor. 46 hal., pod b) 592 kor. 70 hal., pod c) 253 kor. 40 hal., pod d) 1218 kor. 33 hal., pod e) 355 kor. 50 hal., pod f) 5224 kor. 80 hal., pod g) 2997 kor. 45 hal., pod h) 16 kor., przynależności zaś realności pod f) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: pod a) 234 kor. 97 hal., pod b) 395 kor. 13 hal., pod c) 168 kor. 92 hal., pod d) 812 kor. 22 hal., pod e) 237 kor., pod f) 3603 kor. 20 hal., pod g) 998 kor. 30 hal., pod h) 10 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 60/12 (7) (5620)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Wakuła i niel. Anny Wakuła, zastąpionych przez adwokata dr. Weissnichta w Tarnopolu, odbędzie się dnia 3 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności obj. lwh. 950 ks. gr. gm. kat. Dmuchowiec.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3394/11 (5574)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya następujących w gminie Pasieczna położo-

nych realności: 1. 1/10 części lwh. 244. 2. 1/80 części lwh. 244, 3. 1/5 części lwh 242, 4. 1/40 części lwh. 242, 5. 2/5 części lwh. 932

Ni ruchomości tych części wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 202 kor., ad 2 26 kor., ad 3. 1684 kor., ad 4. 211 kor., ad 5. 1617 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 135 kor., ad 2. 17 kor. 50 hal., ad 3 1123 kor., ad 4. 141 kor., ad 5. 1078 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Zauważa się, że prawo wydobywania nafty nie stanowi przedmiotu sprzedaży a tylko same nieruchomości i prawo powrotu

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Nadwórna, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 454/12 (5635

Edykt licytacyjny

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Żółkwi, zastąpionej przez p. Wilhelma Nowaka, odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya całej realności obj lwh 909. 1/2 real. obj. lwh. 910. 1/3 cz. real. obj. lwh. 911 i całej real. obj. lwh 1270 ks. gr. gm. Zameczek.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) real. obj lwh 909 na 500 kor., b) 1/2 część realności obj. lwh. 910 na 180 kor., c) 1/3 część realności lwh 911 na 400 kor., d) real. obj. lwh. 1270 na 250 kor,

Najniższa cena wynosi co do real. ad a) 333 kor 33 hal., ad b) 120 kor., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza z tą zmianą, że najniższą cenę kupna co do realności ad a) 333 kor. 33 hal., a co do real. lwh. 910 na 120 kor i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2156/11, E. 2585/11, E. 2557/11 E. 200/12. (5631)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 336 wyk. hip. ocenionego na 17560 kor. 30 h. dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem.

2. połowy domu w Sokalu Nr. 458 wyk. hip ocenionego na 8280 kor. dnia 5 czerwca 1912 r. o godzinie 11 przed południem

3 a) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr 450 wyk. hip ocenionego na 13330 kor 12 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 452 wyk. hip. ocenionego na 17762 kor. 63 hal. dnia 5 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem,

4. połowy domu w Sokalu Nr. 4105 wyk hip. ocenionego na 3227 kor dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 17560 kor. 30 hal., ad 2) 4140 kor., ad 3 a) 8886 kor. 75 hal., ad 3 b) 11841 kor. 74 hal., ad 4) 1613 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1001/11 (19) (5662)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Gilewicza gospodarza w Perstynie i tow odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowie licytacya:

a) realności obj. whl. 200 ks. gr. gminy Peratyn składającej się z pb. 175 wraz z znajdującymi się budynkami drewnianymi a to domem mieszkalnym, szopą i chlewem słomą krytymi i pgr 911 wraz z znajdującą się stodołą drewnianą, słomą krytą.

b) i realności obj whl 369 ks gr gminy Peratyn składającej się z parcel gruntowych II kat. 517/2 (sianożęć) 573/2 (rola) i 610/2 (łąka) wraz z przynależytościami ad a) składającemi się z parkanu o długości 136 m. i 9 drzew. a to 3 jabłoni, 1 gruszy 1 lipy i 4 jesionów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a to ad a) na 4900 kor, ad b) na 600 kor., przynależności zaś ad a) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3347 kor., ad b) 400 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Radziechów, dnia 14 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2478/11 (3) (5562)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1912 o godzinie 10 rano przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 celem zniesienia współwłasności licytacya realności whl. 19 ks. gr. gm. Wołowe składającej się z parceli budowlanej i czterech parcel gruntowych.

Najniższa cena odpowiadająca wartości realności wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1200/10 (41) (5512)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Katza s. Izaka kupca w Jeziernie odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacya realności obj whl 718. ks gr gm. Bzowica

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 1 kwietnia 1912.

L. 9531/912 (5637 1—3)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Żmigrodzie nowym będzie obsadzona drogą publicznej konkurencyi

Składownia ta jest przydzielona z poborem tytoniu do głównej składowni w Jaśle.

W roku 1911 wydano przydzielonym trafikom tytoniu za 53 242 kor. 68 hal, a trafice składowej za 21 531 kor. 19 hal.

Wadyum wynosi 750 kor. i może być złożone w papierach wartościowych lub gotówce w Urzędzie podatkowym w Żmigrodzie, a odnośne kwity mają być dołączone do oferty.

Oferty należy wnieść najpóźniej do 20 maja 1912 godz. 10 w południe na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu z tego przedsiębiorstwa można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, albo w Nadzorze straży skarcowej w Krośnie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 331/12 (8) (5560)

Edykt licytacyjny.

W dniu 30 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 94 gm. Lipnik i lwh. 299 gm. Straconka.

Nieruchomości są ocenione na 48.390 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 32.260 koron 15 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 28 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1046/11 (5566)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24 maja 1912 godzina 4 po południu (sala 5) licytacya realności lwh. 777 gm. Duliby, wartości szacunkowej 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 859/12 (4) (5636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Horna kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymionym, w biurze Nr. 20 licytacya realności obj. lwh. 57 i połowy realności obj. lwh. 259 gm. Wolica hnizdyczowska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: realność obj. lwh. 57 gm. Wolica hnizdyczowska na 2265 kor., zaś połowa realności obj. lwh. 259 tejże gminy na 660 kor., z czego na budynki przypada kwota 460 kor., zaś na ziemię 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1816 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 300/12 (5) (5563)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adwokata dr. Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 31 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 553 ks. gr. gminy Wołoska Wieś, składającej się z parc. bud. lkat. 221, na której stoi stajnia i z parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4360 kor., przynależności zaś na 51 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2941 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 545/11 (21) (5511)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek „Nadzieja" w Pomorzanach, zastąpionej przez adw. dr. Wacyka w Zborowie, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godz. 9 rano biuro Nr. 12 w Zborowie licytacya 1/4 części i 1/6 z 2 4 części realności obj. lwh. 1434 ks. gr gm. Pomorzany wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła, zasiewów i drzew 1/4 + 1/6 z 2/4 części nieruchomości są ocenione na 1000 kor., zaś łąka sama część przynależności na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 515 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 19 lipca 1911 odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. E. 201/12 (5) (5619)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Felda odbędzie się dnia 31 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności objętych whll. I) 419 i II) 1156 ks. gr. gm. kat. Wybudów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: I. na 2300 kor., II. na 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 1533 kor. 34 hal., ad II. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomosciach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozów, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1826,11 (12) (5561)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1912 o godziuie 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 licytacya realności whl. 133 ks. gr. gm. Suchodół, składającej się z pb. 62 i 63 obszaru 7 a 55 m^2 i gruntów obszaru 4 ha 76 a. 67 m^2, budynku mieszkalnego murowanego, słomą krytego, komory z wozownią i stajnią, stajni z chlewem, komory z drewutnią, stodoły i studni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 12037 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 8025 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. E. XI. 494/12 (6) (5649)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Awermanna kupca w Mikulińcach odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej whl. 5526 gm. Tarnopol. składającej się z jednej parc. gr. lk 1673/2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3203/11 (8) (5568)

Zobowiązany: Eisig Herzlinger w Jerozolimie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herzlingera w Drohobyczu odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 licytacya 1/4 części realności obj. whl. 444 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Lisznia Eisiga Herzlingera własnej, składającej się z parceli bud. o pow. 2 a. 77 m. kwadr. na której znajduje się dom drewniany mieszkalny, w którym mieści się też garbarnia wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 kadzi i kotła

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1636 kor. 09 hal., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 839 kor. 04 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1190/11 (17) (5653)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy: Bracia Perlberger w Klaśnie odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym. Nr. 6 w Dobczycach licytacya realności lwh. 346 gm. Winiary objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2345 kor. 99 hal

Najniższa oferta wynosi 1707 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

W razie nieuzyskania ze sprzedaży powyższej realności kwoty wystarczającej na pokrycie wszystkich pretensyi, sprzedana będzie także realność szczepowa lwh. 57 gm Winiary.

Nieruchomość lwh. 57 jest oceniona na 3317 kor., najniższa oferta wynosi 2457 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 23 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 6199/8.

Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6. maja 1912 l. XVII. 6199/8, względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 1 maja 1912 l. 19.475/3989 ogłoszonem w „Wiener Zeitung“ z 2. maja 1912 Nr. 100, zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa co następuje:

„Na podstawie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. nr. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. nr. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. Nr. 282) i według §. 1., ustępów 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, **zakazane jest** z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej **wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt** z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancyi i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.

Z powodu chorób zaraźliwych zwierząt panujących w granicznych powiatach i tak:

a) **pomoru** w powiatach sądowych: Taraczviz (komitat Máramaros), Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén) na **Węgrzech** i w powiatach Gračac (komitat Lika Krbava), Čabor (komitat Modruš Rieka), Krapina, (komitat Varaždin), Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zagreb) w **Kroacyi i Slawonii** zakazany jest przywóz swiń;

b) **różycy świń** w powiatach sądowych: Rajka (komitat Moson), Puhó (komitat Trencsén) na **Węgrzech**, tudzież w powiecie Krapina (komitat Varaždin) w **Kroacyi i Slawonii** zakazany jest przywóz świń;

c) **ospy u owiec** w powiatach sądowych Jád łącznie z miastem Besztercze (komitat Beszterce-Naszód), Visó (komitat Maramaros) na **Węgrzech** zakazany jest przywóz owiec, z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych **zakazane jest**:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia **pomoru** wprowadzanie świń z następujących powiatów **sądowych**: Szikszó (komitat Abauj Torna), Kisjenö (komitat Arad), Topolya, (komitat Bács-Bodrog), Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Csefia, (komitat Bihar), Mezöcsát (komitat Borsod), Mezökovácshaz, (komitat Csanád), Tiszaninnen (komitat Csongrád), Adony, Sár bogárd (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasár, (komitat Heves), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagyküküllö), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavecse, Godöllö, Monor, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Lengyeltót (komitat Somogy), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetalja, Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger, (komitat Szatmár), Szilagycseh, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilágy), Detta, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Versecz wraz z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Csene, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Torontál), Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Letenye, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Satoraljaujhely łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Zemplen), jakoteż z municypalnego miasta Györ.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia **pomoru zakazane jest** wprowadzanie świń z następujących powiatów: Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Novimarof, Zlatar (komitat Varaždin), Virovitica komitat Virovitica).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. kwietnia 1912 l. 14 713/3024 („Wiener Zeitung“ z 4. kwietnia 1912 Nr. 77).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177“.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 6. kwietnia 1912 l. XVII. 6199/5.

Lwów, dnia 6 maja 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. XVII. 7400

Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6. maja 1912 L. XVII. 7400, tyczące się zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Uwzględniając obecny stan pryszczycy w kraju, c. k. Namiestnictwo uchyla swe obwieszczenia z 20. kwietnia b. r. L. XVII 6784 i zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. l. 178 tudzież § 1 ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184 i rozporządzeń ministeryalnych z 7. sierpnia 1879 Dz. p. p. l. 109 i 22. lutego 1906 Dz. p. p. l. 30 aż do odwołania co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Borszczów: Bilcze;

w powiecie politycznym Dolina: Mizuń Stary;

w powiecie politycznym Lisko: Balnica, Maniów, Szczerbanówka, Wola Michowa;

w powiecie politycznym Zaleszczyki: Myszków;

w powiecie politycznym Złoczów: Podlipce, Płuchów;

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

2. Przeprowadzanie zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolone jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania a pieszo lub na wozach tylko za pozwoleniem właściwego Starostwa i pod warunkami przez nie przepisanymi.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczycy, upoważnione są w wypadkach uwzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym na natychmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Również mogą te władze pozwalać od wypadku do wypadku na wyładowanie zwierząt racicowych w stacyach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze tam gdzie chodzi o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego.

Inne postanowienia obwieszczenia z 13. grudnia 1911 l. XVII. 19.350 pozostają nadal w mocy.*)

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że niniejsze obwieszczenie nie narusza w niczem tutejszych zarządzeń wydanych reskryptem z 6. kwietnia 1912 l. XVII. 5796/1, którym zasystowano czasowo obrót zwierzętami racicowemi w powiecie politycznym Czortków.

Lwów, dnia 6 maja 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

(5515 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 20 kwietnia 1912 wpisano dr. Leona Sternhella na listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Dnia 27 kwietnia 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Adama Olgierda 2 im. Karpuszkę z siedzibą we Lwowie, dr. Bernarda Bazara z siedzibą w Kopyczyńcach i dr. Dymitra Lewickiego z siedzibą w Rawie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 515/12 (1) (5518)

Edykt.

Przeciw Benzionowi Seidmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Nathana Bandlera pozew o 1350 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Benziona Seidmanna ustanawia się p. dr. Glasera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Benziona Seidmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 marca 1912.

L. cz. C. IV. 97/12 (1) (5627 1—3)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Buczarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Andrucha Prytułę pozew o 166 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 22 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 86/12 (1) (5626 1—3)

Edykt.

Przeciw Asafatowi Kościów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczykach przez Trofana Kościów pozew o 515 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 maja 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-

---

*) W Czechach targi na bydło rogate rzeźne odbywają się tylko w Pradze.

nawia się p. dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 12 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 79/12 (5625 1—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sobolewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Markusa Goldmana w Podwołoczyskach pozew o 205 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 maja 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr Auerbacha adw. w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 27 kwietnia 1912.

L. cz. C. III. 349/12 (1) (5647)

Edykt.

Przeciw Chaji Elfenbein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Mozesa Stroma pozew o 387 kor. 49 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Chai Elfenbein ustanawia się p. adw. dr. Pflugweisena, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaję Elfenbein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 3 maja 1912.

L. cz. Cw. X. 2142/12 (1) (5520)

Edykt.

Przeciw Firmie Vereinigte Petroleum Gesellschaft m. b. H. i Johanna Petroleum Gesellschaft m. b. H., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Judę Leibę Litwak kupca we Lwowie, pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 18 kwietnia 1912 l. cz. Cw. X. 2142/12 (1).

Celem strzeżenia praw firmy Vereinigte Petroleum Gesellschaft m b H. i Johanna Petroleum Ges. m b. H. ustanawia się p. dr. Anzelma Lutwaka adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie firmę Vereinigte Petroleum Gesellschaft m. b. H. i Johanna Petroleum Gesellschaft m. b. H. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział X.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. XVII. 7215/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. kwietnia do 4. maja 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Borszczów	Bilcze Złote ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Mizuń Stary (47 zagr.);
	Lisko	Maniów (5 zagr.);
	Złoczów	Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
		Razem: 4 powiaty, 4 gminy, 54 zagród.
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Rohatyn (2 zagr.);
	Sambor	Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Sanok	Wola Sękowa (1 zagr.);
	Złoczów	Nowosiółki (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Przystań ob. dw. (2 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (1 zagr.);
Szelestnica	Dolina	Suchodół (1 zagr.);
	Stanisławów	Łany (1 zagr.);
	Turka	Komorniki (1 zagr.);
Wąglik	Cieszanów	Łukawiec (1 zagr.);
	Czortków	Biała ob. dw. (3 zagr);
	Drohobycz	Bronica (1 zagr.);
	Gorlice	Przysłup (1 zagr.);
	Skałat	Turówka (1 zagr.);
	Skole	Hołowiecko (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Nowa Wieś (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr);
	Gorlice	Bystre (1 zagr.), Libusza (1 zagr.);
	Horodenka	Chmielowa (2 zagr.);
	Jarosław	Jarosław, Rączyna (2 zagr.), Rozbórz Okrągły;
	Mościska	Podliski (1 zagr.);
	Nadwórna	Majdan Średni (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Łączki (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce;
	Sanok	Besko;
	Tarnów	Gromnik, Rzędzin (1 zagr.), Tarnów (1 zagr.);
	Wieliczka	Grajów;
Pomór świń	Bóbrka	Juszkowce (7 zagr.), Łanki Małe ob. dw. (1 zagr.), Repechów (1 zagr.), Romanów (3 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Brzeżany	Poruczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Barysz ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (5 zagr.), Lubliniec Stary (6 zagr.), Ostrowiec (2 zagr.), Sieniawka (6 zagr.);
	Czortków	Białobożnica gm. i ob. dw. (3 zagr.):
	Husiatyn	Chorostków (29 zagr.), Niżborg Nowy (3 zagr.), Niżborg Szlachecki (1 zagr.), Olchowczyk ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surmaczówka (1 zagr.);
	Jaworów	Morańce (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Humniska (1 zagr.), Grabowa (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (21 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna (8 zagr.);
	Rohatyn	Korostowice (1 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Skałat	Kołodziejówka (1 zagr.);
	Sniatyn	Załucze (8 zagr.);
	Sokal	Liski (40 zagr.), Sokal (22 zagr.);
	Trembowla	Janów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Zborów	Założce ob. dw. (3 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (1 zagr.), Glińsko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Kłodno ob. dw. (1 zagr.), Lubela ob. dw. (1 zagr.), Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel XX. (1 zagr);
Różyca świń	Bochnia	Szarów 2 zagr.);
	Brzesko	Wola Stróżka (1 zagr.);
	Husiatyn	Jabłonów (1 zagr.);
	Jasło	Potakówka (1 zagr.);
	Lisko	Zabrodzie gm. i ob. dw. (2 zagr);
	Podhajce	Rosochowaciec (5 zagr.);
	Rohatyn	Czahrów ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Bołszowiecka (1 zagr.);
	Skałat	Dorofiówka (2 zagr.);
	Śniatyn	Popielniki (1 zagr.);
	Stanisławów	Zabereże (6 zagr.);
	Stryj	Hurnie (1 zagr.);
	Tarnopol	Biała (1 zagr.);
	Tłumacz	Bratyszów (1 zagr.), Niżniów (1 zagr.);
	Zborów	Milno (1 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Brzozów	Górki (1 zagr.);
	Lwów	Piaski (1 zagr.);
	Tarnów	Tarnowiec (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. III. 149/12 (1) (5655)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Wiluszowi z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Józefa Pelczara pozew o 356 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Wilusza ustanawia się p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Wilusza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 153/12 (5667)

Edykt.

Przeciw Michałowi Jaworskiemu Zubowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane i tow., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Bazylego Hoszowskiego syna Asafata pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 maja 1912 o godz. 9 rano, sala I. na I. piętrze.

Celem strzeżenia praw nieobecnego kuranda Michała Jaworskiego Zubowicza ustanawia się p. adw. dr. Berlsteina w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 133/12 (2) (5555)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Tokar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Maryśkę Charyszyn ur. Iskra pozew o oddanie krowy, lub zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedka Tokara ustanawia się p. dr. Pohla adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedka Tokara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 20 marca 1912.

L. cz. C. 101/12 (1) (5666)

Przeciw Jakóbowi Pępkowi z Pewelki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Agnieszkę Chrząszcz z Pewelki pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 10 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Pępka ustanawia się p. dr. Piotra Geschwinda adw. w Suchej kuratorem, który zastępywać będzie Jakóba Pępka w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 2 maja 1912.

L. cz. C. 50/12 (1) (5668)

Edykt.

Stanisławowi Oleksemu w Bielczy, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wojniczu przeciw niemu o 400 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 27 kwietnia 1912 l. cz. C. 50/12. którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Oleksy z Bielczy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jana Trytka wójta w Bielczy.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Oleksego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 27 kwietnia 1912

Upadłości.

G. Zl. S. 10/12 (1) (5547 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Lazar Steinberg nichtprotokollierten Konfektionär in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Jakób Horowitz Advocat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 14 Mai 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen An-

spruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 28 Juni 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 2 Juli 1912 Mittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 30 April 1912.

L. cz. S. IV. 2/12 (1) (5596 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Michała Löwenkron.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego p. Bronisława Rada, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Isaka Junga w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1912 o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie najdalej do dnia 1 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 1 maja 1912

L. cz. S. 11/12 (1) (5644 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Reizenbeina nieprotokołowanego kupca towarów korzennych.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Glogiera, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 maja 1912 godz. 3 po południu w tym sądzie w biurze Nr 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 czerwca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopolu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 3 maja 1912.

L. cz. S. 4/12 (1) (5679 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Herscha Knoll w Jezierzanach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego i Naczelnika Sądu pow. p. Bronisława Rada, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Romana Burdowicza w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 18 maja 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k sądzie powiatowym w Borszczowie), przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 4 maja 1912

L. cz. S 1/11 (561) (5529

Ogłoszenie.

W konkursie komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana dr. Józefa Steinberga, adw. kraj w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Izraela Fischlowitza, adw. kraj w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1912

L. cz. S. 1/11 (177 C. C.) (5614)

W sprawie konkurssowej firmy Aleksander Landau do powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały na wniosek firmy Feliks Lederer co do sposobu sprzedaży maszyn co do których firma ta zastrzegła sobie prawo własności, wyznacza się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 16 audyencyę na dzień 14 maja 1912 godzina 10 rano, na którą się wierzycieli konkursowych wzywa.

Jarosław, dnia 18 kwietnia 1912.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 1165/12 (4) (5482 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 15 czerwca 1912 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 30 kwietnia 1912.

L. 42 948 (5516)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu dwunastu, ewentualnie więcej posad zarządców podatkowych w IX. klasie rangi i dwóch ewentualnie więcej posad asystentów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni przepisaną drogą służbową do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby w urzędach podatkowych, oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy są spokrewnieni, względnie spowinowaceni, w jakim stopniu i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju, w czynnej służbie pozostającymi.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1. przepisane studya, t. j. niższe gimnazyum, lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy, względnie, którzy wykażą się świadectwem ze złożonego egzaminu z przedmiotów niższego gimnazyum, lub niższej szkoły realnej;

2. wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3. wykażą, iż władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie będą mieli przy rozdawaniu posad asystentów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli czwartej klasy szkół średnich, względnie nie wykażą się egzaminem z przedmiotów niższych szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada asystenta podatkowego.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1912.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Szlachtowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.